WTOREK
11 maja 1948 roku

CZYTELNIK

Nr 131 (1160) — Rok IV

Dziennik Zachodni

Wyd. ABCDEFG

Cena 5 zł

W dniu św. Floriana

Święto hutników

Dyplomy i premie dla weteranów i przodowników pracy

W niedzielę obchodziło hutnictwo polskie dzień swego patrona św. Floriana. Święto to było zakończeniem jeszcze jednego okresu twórczej pracy nad odbudową gospodarczą Państwa, w którym to dziele hutnictwo zajmuje jedno z czołowych miejsc.

W czasie uroczystości, jakie w dniu tym odbyły się we wszystkich zakładach hutniczych, odznaczono 2233 jubilatów, obchodzących 25-lecie i 35-lecie pracy, jak również 492 pracowników, którzy w hutnictwie przepracowali 40 lat oraz 306 przodowników pracy dyplomami i nagrodami pieniężnymi. Odznaczenia te były dowodem, że Polska Ludowa docenia należycie długoletnią sumienną pracę hutników i nagradza ofiarny wysiłek przodowników współzawodnictwa.

Świętochłowice. W hucie Florian odznaczono dyplomami około 100 jubilatów i 23 przodowników pracy.

W Chorzowie

Chorzów Uroczystości w hucie Kościuszko w Chorzowie rozpoczęły się wymarszem na mszę polową, którą odprawił J. E. ks. biskup Bieniek na terenie położonym przy ul. Wandy w Chorzowie, gdzie w niedalekiej przyszłości stanie ufundowany przez hutników kościół pod wezwaniem św. Floriana.

Po mszy św. odbyła się uroczystość poświęcenia kamienia węgielnego pod budowę nowego kościoła. W nabożeństwie wzięły również udział załogi huty Batory z Wielkich Hajduk i Florian ze Świętochłowic. Do zebranej po nabożeństwie załogi huty Kościuszko przemówił dyrektor huty, **wręczając dyplomy 161 jubilatom i 16 przodownikom pracy, oraz premie w ogólnej wys. 1.900.000 złotych.**

W Katowicach

Katowice. Bardzo uroczyście obchodziła święto swojego patrona huta Baildon w Katowicach. Dyrektor huty dr Farnik przedstawił na wstępie załodze dotychczasowe jej osiągnięcia, podkreślając zasługi przodowników pracy i jubilatów.

Po przemówieniach przedstawicieli Hajduckich Zakładów Hutniczych oraz Związku Zawodowego Metalowców **dyr. Farnik wręczył dyplomy 93 jubilatom pracy oraz dokonał odznaczenia indywidualnych przodowników pracy i współzawodniczących ze sobą zespołów.**

Po wspólnej fotografii odbył się obiad dla całej załogi.

Podobne uroczystości odbyły się we wszystkich hutach na terenie województwa śląsko-dąbrowskiego. (kb)

W Nowym Bytomiu

Nowy Bytom. W hucie „Pokój" w Nowym Bytomiu odbyło się w dniu św. Floriana uroczyste poświęcenie sztandaru, ufundowanego przez załogę huty.

Po nabożeństwie w miejscowym kościele parafialnym, gdzie odbył się akt poświęcenia sztandaru, cała załoga zebrała się w ogrodzie kasyna hutniczego, gdzie przemówił do niej dyr. naczelny inż. Stasikowski, przedstawiciele władz hutniczych i Rady Zakładowej, poczem odbyło się wręczenie **291 jubilatom i 62 przodownikom pracy dyplomów uznania oraz premii pieniężnych w ogólnej sumie 2.600.000 zł.** Między wyróżnionymi jubilatami znajduje się **Józef Tomanek, który przepracował w hucie 48 lat, nie opuszczając ani jednej dniówki.**

Po oficjalnej uroczystości odbył się wspólny obiad dla całej załogi, a następnie zabawa ludowa.

W Siemianowicach

Siemianowice (t). Doroczny obchód święta patrona hutników, św. Floriana, połączony został w Hucie „Laura" z poświęceniem nowoufundowanego sztandaru.

Część oficjalna obchodu odbyła się w jednej z hal Huty. Do zebranych przemawiali kolejno dyrektor Huty „Laury" Mazanek, dyrektor Hajduckiego Zjednoczenia inż. Czechowicz, wicestarosta katowicki, Maślankiewicz oraz delegat Związków Zawodowych Zajdlicz.

W dalszym ciągu dokonano **odznaczenia dyplomami i premiami pieniężnymi 12 jubilatów, którzy przepracowali na „Laurze" po 25, 35 i 40 lat, oraz zasłużonych przodowników pracy — pięciu ze stalowni, pięciu z cynkowni oraz pięciu z rurowni.**

Przedstawiciele wyróżnionych hutników złożyli ze swej strony podziękowanie oraz zapewnienie dalszej wytrwałej pracy dla wspólnego dobra kraju i społeczeństwa.

W Wełnowcu

Wełnowiec (N). Niezwykle uroczyście obchodziła święto patrona hutników załoga Zakładów Hutniczych w Wełnowcu. Uroczystość zbiegła się z obchodem 75-lecia istnienia Huty Cynkowej.

W imieniu Zjednoczenia Przemysłu Metali Nieżelaznych przemówił naczelny dyrektor inż. Syryczyński, wzywając załogę do dalszej pracy przy odbudowie kraju. Przemawiali również przedstawiciele Związku Metalowców Suchowicz, w imieniu odznaczonych pracowników radca zakładowy Kandzia oraz przewodniczący Rady Zakładowej Szymański.

Z kolei odznaczono 36 pracowników za 40-letnią pracę w hucie, 37 za 35-letnią oraz 41 za 25-letnią pracę.

Historia żarówek



Rys. Gwidon Miklaszewski

— Czytałem w gazecie, panie kierowniku, że Centrala Handlowa Przemysłu Elektrotechnicznego rzuci na rynek pół miliona żarówek!

— Niech lepiej nie rzuca, bo kto kupi potłuczone?!

Demokraci greccy z Argentyny nie zostaną wydani ateńskim katom

Stanowcza postawa senatorów włoskiego Frontu Demokratycznego

Rzym (API). Na ostatnim posiedzeniu senatu senatorzy Frontu Narodowo-Demokratycznego, Terracini, Onofrio i Grizolio wnieśli nagłą interpelację, żądając zapewnienia, że statek „Pietro Toscanelli", który wypłynął z Aires dnia 22. 4. do Grecji via Genua i Neapol zostanie zatrzymany we Włoszech.

Na pokładzie statku znajdują się demokraci greccy wysiedleni przez rząd argentyński, który postanowił ich wydać rządowi ateńskiemu.

Senatorzy frontu narodowo-demokratycznego domagają się, by obywatele greccy otrzymali prawo azylu na terytorium Włoch zgodnie z zasadami konstytucji włoskiej.

Chrześcijańscy demokraci i ich sojusznicy, zaskoczeni nagłą interpelacją opozycji, usiłowali uchylić się od rozpatrywania tej sprawy. Jednakże Terracini w imieniu Frontu Narodowo-Demokratycznego zmusił przedstawiciela rządu, min. Tupini, do przyjęcia i bezzwłocznego przekazania interpelacji premierowi de Gasperiemu.

Po posiedzeniu grupa senatorów z Terracinim na czele odwiedziła de Gasperiego i zażądała natychmiastowego wydania zarządzeń, uniemożliwiających przekazanie greckich patriotów w ręce władz monarcho-faszystowskich.

*

Ateny (API). Komunikat armii generała Markosa donosi, że oddziały armii demokratycznej po ciężkich walkach weszły do przedmieścia miasta Patras-Kalitea, podczas gdy inne jednostki zaatakowały garnizon nieprzyjacielski w Kalandrito 18 km od Patras.

Arabowie opuszczają Palestynę

Zacięte walki pod Jerozolimą

Ultimatum USA do Żydów

Jerozolima (Obsł. wł). Umowie o zawieszeniu broni w Jerozolimie grozi ponownie zerwanie. Silne oddziały arabskie bezustannie atakują drogę idącą z Jerozolimy do Tel Avivu. Od 24 godzin toczą się w tych okolicach zacięte walki. Arabowie dążą do przerwania jedynej drogi, którą Żydzi mogą transportować aprowizację dla 100.000 swych rodaków, zamieszkujących Jerozolimę.

Przedstawiciel Międzynarodowego Czerwonego Krzyża spotkał się z brytyjskim komisarzem w Palestynie, sir Cunninghamem, któremu zaproponował, by Jerozolima była pod ochroną Czerwonego Krzyża po wygaśnięciu mandatu brytyjskiego.

Z nieznanych dotychczas przyczyn, przywódca arabskich sił zbrojnych w Palestynie, Ismail Safaud Pasza podał się do dymisji.

Egipska rada ministrów uchwaliła nadzwyczajne kredyty w wysokości 60,000.000 dolarów na pokrycie kosztów związanych z pobytem armii egipskiej na granicy palestyńskiej.

Przewodniczący agencji żydowskiej Ben Gurion oświadczył na wiecu żydowskim w Haifie, że w przyszłą niedzielę zostanie proklamowane niezależne państwo żydowskie w Palestynie.

Jerozolima (PAP) Wobec zbliżania się terminu wygaśnięcia mandatu brytyjskiego, wzmogła się fala uchodźców arabskich z Palestyny. Konsulat Transjordanii otrzymuje codziennie przeszło 200 podań od osób, pragnących znaleźć schronienie w Ammanie. Konsulaty Syrii, Libanu i Egiptu są również przepełnione osobami, pragnącymi uzyskać wizy wjazdowe.

Brytyjskie linie lotnicze posiadają listę osób, oczekujących od miesiąca na odlot na Cypr, gdzie podobno odczuwa się już poważny brak mieszkań wskutek masowego napływu uchodźców z Palestyny.

Londyn (PAP). „Reynolds News" twierdzi w swym wydaniu niedzielnym, że rząd USA wystosował do Żydów ultimatum, „zabraniające" im proklamowania niepodległego państwa żydowskiego. Przywódcy żydowscy są jednak — jak się zdaje — zdecydowani dokonać tej proklamacji już w następną niedzielę.

Egipcjanie w Palestynie?

Londyn (PAP). Jak donosi z Kairu agencja Reutera, egipski minister obrony narodowej zaprzeczył doniesieniom prasowym, jakoby „ochotnicy" egipscy wkroczyli do Palestyny.

Mimo tych zaprzeczeń jeden z dzienników kairskich powtórnie doniósł, że **ochotnicze wojska egipskie przekroczyły południową granicę palestyńską.** W niedzielę opublikowano nawet „pierwszy komunikat dowódcy ochotniczych wojsk egipskich w południowej Palestynie". Komunikat ten, noszący datę 6 maja, twierdzi, że owi ochotnicy posunęli się na 90 km w głąb terytorium palestyńskiego, zajęli pewne pozycje strategiczne i dotarli do wioski arabskiej Arak Soud Souedar, którą atakują podobno Żydzi.

Za parę dni

wygasa mandat brytyjski

Nowy Jork (PAP). Na tydzień przed wygaśnięciem mandatu brytyjskiego w Palestynie koła ONZ oceniają sytuację w następujący sposób:

1. Nie ma już możliwości anulowania decyzji podziału Palestyny na bieżącej sesji nadzwyczajnej Zgromadzenia.

2. Podział Palestyny jest faktem dokonanym, czemu dali m. in. wyraz brytyjski minister kolonii Creech Jones, Karol Lisicky i rzecznik sekretariatu ONZ — Pablo Azcarate.

3. Plan powierniczy USA, wobec braku jakichkolwiek szans narzucenia go ogółowi delegatów, nie może nadal być brany poważnie pod uwagę.

4. Projekt przedłużenia mandatu o 10 dni, by dać Zgromadzeniu więcej czasu, został przez wszystkich zainteresowanych odrzucony.

W tych okolicznościach panuje pewność, że dnia 16 maja nastąpi proklamowanie państwa żydowskiego i ewentualnie jednocześnie państwa arabskiego. Wysiłki ONZ, a przede wszystkim Stanów Zjednoczonych, będą się prawdopodobnie ograniczały do przeprowadzenia generalnego rozejmu w Palestynie. Stany Zjednoczone zdają się dążyć do uzyskania przynajmniej takiego rozejmu, któryby utrzymał się do przyszłej sesji zwyczajnej Generalnego Zgromadzenia.

Podniosła uroczystość

Otwarcie Państw. Gimnazjum w Opolu

z udziałem min. Skrzeszewskiego i woj. Zawadzkiego

Opole (Tel. wł.). Niezwykle uroczyście i podniośle obchodziło Opole otwarcie Państwowego Gimnazjum i Liceum dla Dorosłych wraz z internatem i nadanie mu imienia Władysława Gomułki-Wiesława.

Na uroczystość tę przybyli: **minister oświaty dr Stanisław Skrzeszewski, wojewoda śląsko-dąbrowski generał Zawadzki, wicewojewoda Arka Bożek, kurator śląskiego okręgu szkolnego J. Berek, przedstawiciele sfer kulturalnych i naukowych z całej Opolszczyzny, grono nauczycieli i wychowanków gimnazjum, oraz miejscowe społeczeństwo.**

Po serdecznych słowach, wygłoszonych w imieniu Zarządu Miejskiego i MRN przez przewodniczącego Wierzbickiego na mównicę wszedł witany burzą oklasków woj. gen. Zawadzki.

„W 1945 r. — mówił wojewoda — **podjęliśmy myśl powołania do życia tej placówki. Początkowo brak było na to środków, ale dziś, po wielu wysiłkach otwieramy tę jedyną w Polsce szkołę.**

Zadania jej i cele są jasne. Z jednej strony wynagrodzimy młodziczy opolskiej, przymuszonej do uczęszczania do niemieckich szkół krzywdę, zadaną jej przez okupanta, umożliwimy jej zdobycie wiedzy w języku polskim i tym samym damy jej możność kształcenia się na wyższych uczelniach, z drugiej zaś strony dzięki takim właśnie szkołom usuniemy z Ziemi Opolskiej resztki niemczyzny, pozostałe po kilkuwiekowej niewoli.

Minister oświaty, Skrzeszewski, omówił znaczenie nadania nowootwartemu gimnazjum i liceum imienia wicepremiera i ministra Ziem Odzyskanych Władysława Gomułki-Wiesława.

„Ten fakt — stwierdził minister — **świadczy o tym, że ideały, jakie mu przyświecały, nie są obce ludowi polskiemu. Życzę gronu nauczycielskiemu i uczniom, by tak pracowali i postępowali, jak pracuje dla Polski Ludowej wicepremier Gomułka.**

Odradzamy się — ciągnął minister — **w sposób wzbudzający podziw i zazdrość innych państw w Europie. Zdajemy sobie sprawę czym są dla nas Ziemie Odzyskane wraz z milionem przeszło polskiej ludności, która powróciła do Macierzy.**

Po przemówieniach przedstawicieli rodziców, młodzieży miejscowej i samorządu uczniowskiego odśpiewano Bogurodzicę, po czym wizytator Banach dokonał poświęcenia szkoły, a minister Skrzeszewski przeciął symboliczną wstęgę. W bogatej i urozmaiconej części artystycznej wystąpił zespół świetlicowy miejscowego gimnazjum.

Cyniczna postawa Anglosasów

Są zadowoleni z egzekucji greckich patriotów

Londyn. (SAP) **Brytyjskie ministerstwo spraw zagranicznych odmówiło interwencji na korzyść skazanych na śmierć więźniów politycznych, patriotów greckich, którzy w liczbie 800 mają być wymordowani przez reżim ateński.**

Nie zważając na to, że zarzuty stawiane skazanym dotyczą okresu walk wewnętrznych w Grecji cztery lata temu, rzecznik Foreign Office z całym cynizmem przeciwstawił ten wypadek innym interwencjom rządu brytyjskiego w obronie zdrajców, skazanych w państwach demokratycznych.

Oświadczenie Foreign Office jest odpowiedzią na głosy prasy angielskiej, która w piątek wyrażała żywe zaniepokojenie wypadkami w Grecji, „przypominającymi zupełnie masowe represje, stosowane przez hitlerowców".

Moskwa. (PAP) Agencja TASS, powołując się na ateński dziennik „Vima" donosi, że grecki minister spraw wewnętrznych Rentis otrzymał od amerykańskiej misji „pomocy" dla Grecji list, w którym **kierownicy misji wyrażają zadowolenie z ostatnich egzekucji w Grecji. Szefowie misji amerykańskiej stwierdzają z satysfakcją, że Rendis „nie uległ presji zewnętrznej" w tej sprawie.**

Nowy amerykański wynalazek...

Taśmowa produkcja »antyhitlerowców«

Berlin. (API) Amerykański nowy sposób denacyfikacji, przy pomocy którego będzie się denacyfikowało jednego człowieka co dwie minuty — to nowy wynalazek amerykański, podany przez licencjonowany przez władze brytyjskie dziennik „Der Tag".

Po takim 2-minutowym procesie każdy ze zdenacyfikowanych będzie miał prawo zajmowania jakiegokolwiek stanowiska. Do końca lipca zostanie w ten sposób zdenacyfikowanych 10.000 Niemców.

Z całej Polski

Kraków. Do Krakowa przybyła wycieczka Polaków amerykańskich, członków „Stowarzyszenia Polonia"

*

Warszawa. W dniu 9 bm obradował w Warszawie III Ogólnopolski Zjazd Zw. Zaw. Pracowników Polskiego Radia z udziałem 40 delegatów.

*

Warszawa (PAP). W dniu 9 maja rb. odbył się Zjazd Rady Głównej Ligi Morskiej z udziałem przedstawicieli całego kraju.

Obłudne stanowisko labourzystów

Demagogiczne hasła konferencji haskiej

Propagandą zamierzają uśpić opinię publiczną

Moskwa. (PAP) Cytując głosy prasy holenderskiej, agencja TASS wskazuje w depeszy z Hagi na **demagogiczne hasła, którymi operują organizatorzy kongresu „paneuropejskiego", jak hasło wprowadzenia ogólno-europejskiego obywatelstwa, wspólnej armii, jednego systemu gospodarczego i jednego parlamentu europejskiego.**

TASS stwierdza, że **demagogiczne hasła ruchu churchillowskiego kryją za sobą faktycznie podporządkowanie państw zachodnio-europejskich planom imperialistycznym, pozbawienie ich suwerenności oraz wykorzystanie przeciwko państwom, w których do władzy doszły rządy demokratyczno-ludowe.**

Organizatorzy bloku zachodniego chcą, aby działalność „organizacji Zjednoczonej Europy" uzupełniła posunięcia dyplomatyczne oraz nacisk gospodarczy imperialistów. Inicjatorzy kongresu haskiego mają pozyskać za pomocą odpowiedniej propagandy opinię publiczną, niechętnie odnoszącą się do bloków wojennych i dla idei bloku zachodniego.

Komentator TASS-a wskazuje na *obłudne stanowisko labourzystów wobec popieranej przez Churchilla organizacji*. Wprawdzie „Daily Herald" stwierdził, że „organizacja zjednoczenia Europy" zmierza do przywrócenia starych reakcyjnych systemów w Europie, to jednak labourzyści — powołując się na blok zachodni — czynią właściwie to samo co Churchill.

W związku z tym, korespondent przytacza opinię komentatora BBC — Frazera, który niedawno oświadczył, że *wrogie stanowisko Labour Party wobec włoskich socjalistów jest wykładnikiem rzeczywistych poglądów tej partii, podczas gdy jej oficjalne powstrzymanie się od udziału w montowaniu przez Churchilla organizacji paneuropejskiej stanowi jedynie manewr taktyczny.*

Święto Zwycięstwa w Moskwie

Rozkaz marszałka Bułganina

Moskwa (API). W związku z trzecią rocznicą odniesionego zwycięstwa nad faszystowskimi Niemcami minister sił zbrojnych marszałek Bułganin wydał rozkaz, który brzmi jak następuje:

„Wspaniałe zwycięstwo odniesione przez Związek Radziecki i jego siły zbrojne pod dowództwem generalissimusa Stalina, wykazało całą potęgę ZSRR, jedność jego narodu i jego oddanie i miłość dla ojczyzny, rządu sowieckiego i partii Lenina — Stalina".

Minister sił zbrojnych złożył gratulacje z okazji Święta Zwycięstwa i rozkazał dla jego uczczenia oddać salut w Moskwie, wszystkich stolicach republik związkowych, oraz w miastach-bohaterach — Leningradzie, Stalingradzie, Sewastopolu i Odessie.

Wszystkie wczorajsze gazety poświęciły swe artykuły wstępne historycznemu zwycięstwu narodu sowieckiego.

Zakończenie sesji europejskiej komisji gospod.

Genewa (PAP). W sobotę zakończyła się tu plenarna sesja europejskiej komisji gospodarczej ONZ, w której uczestniczyła również delegacja polska. Następne posiedzenie plenarne odbędzie się przypuszczalnie późną jesienią bież. roku, do tego czasu zaś czynne będą specjalne podkomisje.

Schuman przewodniczy MRP

Paryż (PAP). Na kongresie MRP w Tuluzie, Maurice Schuman został wybrany ponownie przewodniczącym partii i Andre Colin — sekretarzem generalnym.

Kongres przyjął rezolucję, wypowiadającą się przeciwko „ostremu podziałowi narodu na dwa bloki".

Ekonomiczne eksperymenty

państw Unii Zachodniej

Londyn. (API) Dziennik „Daily Mail" donosi, że eksperci ekonomiczni państw, należących do Unii Zachodniej, opracowują plan zjednoczenia zasobów wytwórczych wszystkich państw zachodnio-europejskich.

Dziennik stwierdza, że o planie tym wspominał minister Cripps mówiąc, że rozwój Unii Zachodniej może doprowadzić do tego, iż pewne dziedziny przemysłu angielskiego będą musiały przerwać pracę, podczas gdy inne będą pozbawione konkurencji. Eksperci otrzymali w tej sprawie instrukcje od ministra Crippsa i ministrów finansowych innych mocarstw, należących do Unii Zachodniej. Do kompetencji ekspertów należy przedstawienie zaleceń w sprawie „przebudowy" prac przemysłu państw zachodnio-europejskich.

„Oświadczenie Crippsa o przedsięwzięciach, które mogą całkowicie zmienić gospodarkę angielską, było niespodzianką dla przemysłowców" — pisze „Daily Mail".

Przewodniczący związku narodowego przemysłowców, Patrick Hennon oświadczył:

„Decyzja, o której mowa wyżej, została powzięta nieoczekiwanie dla nas, bez uprzedniej konsultacji. Różni się ona b. poważnie od tego, czegośmy oczekiwali. Jeżeli Unia Zachodnia będzie budowana na ofiarach poszczególnych fabrykantów, spowoduje zamiast oczekiwanego rozwoju produkcji, katastrofalny jej spadek."

Manifestacyjny pogrzeb

bohaterów walk o wolność Wrocławia

WROCŁAW (PAP). W przeddzień trzeciej rocznicy zwycięstwa, Wrocław odprowadził w manifestacyjnym pochodzie żałobnym ostatnie ekshumowane zwłoki bohaterskich żołnierzy radzieckich na cmentarz Skowronia Góra.

Społeczeństwo wrocławskie, zespoły pracowników szeregu fabryk, instytucji i urzędów zakończyły w tym dniu wspólną akcję ekshumacji zwłok z 26 punktów miasta, skupiając groby, bohaterów radzieckich na 7 cmentarzach.

Na cmentarzu poczty sztandarowe otoczyły wieńcem symboliczną trumnę bezimiennego bohatera radzieckiego, poległego w walce o wolność Wrocławia.

Do zgromadzonych przemówił wiceprezydent miasta Horbath, i przedstawiciel Wojska Polskiego kapitan Wlanecki, składając hołd poległym bohaterom.

Robotnicy fabryk wrocławskich w przemówieniach swych podkreślali wdzięczność Polaków za ofiarę krwi żołnierzy radzieckich. Hymny obu sprzymierzonych narodów i salwy honorowe zakończyły uroczystość.

Wznowienie komunikacji

Rzym — Triest

Rzym. (Obsł. wł.) W dniu wczorajszym po pięciu latach przerwy wznowiono ruch kolejowy z Triestem. Pierwszy pociąg, który jechał z Rzymu do Triestu, prowadzony był przez włoskiego ministra transportu. (g)

Zakończenie IV etapu

młodzieżowego wyścigu pracy

Zwycięzcy otrzymali cenne nagrody

Łódź (PAP). Rozdanie nagród, dyplomów i żetonów pamiątkowych czołowym przodownikom pracy spośród ponad dwudziestotysięcznej rzeszy uczestników IV etapu młodzieżowego współzawodnictwa pracy na terenie Łodzi i woj. łódzkiego odbyło się w nowozbudowanej sali teatralnej łódzkiej Okręgowej Komisji Związków Zawodowych.

Na uroczystość, która zgromadziła liczne rzesze uczestników współzawodnictwa pracy, przybyli także przedstawiciele Centralnej Komisji Jedności Organizacji Młodzieżowych, Centralnego Komitetu organizacyjnego młodzieżowego współzawodnictwa pracy oraz przedstawiciele związków zawodowych i partii politycznych.

*

Kraków (PAP). W Krakowie w uroczystościach zakończenia IV etapu młodzieżowego współzawodnictwa pracy wzięli udział: prezydent miasta Dobrowolski, przedstawiciele organizacji politycznych, młodzieżowych i związków zawodowych oraz ponad 150 przodowników pracy ze wszystkich większych fabryk i zakładów pracy woj. krakowskiego.

Po przemówieniach odbyło się uroczyste wręczenie nagród i dyplomów zwycięzcom.

Na zakończenie części oficjalnej uchwalono rezolucję, w której przodownicy pracy woj. krakowskiego zobowiązują się do dalszej wytężonej pracy dla dobra Polski Ludowej i przekazują braterskie pozdrowienia młodzieży Związku Radzieckiego.

*

Warszawa (PAP). W Żyrardowie pod Warszawą uroczystość zakończenia w Państwowych Zakładach Przemysłu Włókienniczego Nr 1, IV etapu młodzieżowego współzawodnictwa pracy odbyła się z udziałem licznej rzeszy miejscowej młodzieży fabrycznej i społeczeństwa.

Uroczystość zakończenia IV etapu współzawodnictwa pracy poprzedziła defilada pocztów sztandarowych partii politycznych, przodowników pracy, organizacji młodzieżowych i junaków „Służby Polsce".

Następnie w sali Domu Kultury odbyła się uroczysta akademia młodzieżowa. Po przemówieniach nastąpiło wręczenie 55 przodownicom i przodownikom IV etapu współzawodnictwa pracy cennych nagród (radio, rower, kupony materiałów itp.), ufundowanych przez społeczeństwo.

W godzinach popołudniowych w żyrardowskim Parku Ludowym odbyła się zabawa taneczna połączona z występami artystycznymi i loterią fantową.

Koreańskie wybory

Londyn (PAP). Według doniesień agencji Reutera z Seulu, **południowa Korea, znajdująca się pod okupacją amerykańską, przystępuje do wyborów powszechnych w atmosferze wielkiego napięcia. Zmobilizowano 60 tysięcy policjantów i blisko milion ochotników**, którzy mają bronić kandydatów, wyborców, urzędników wyborczych i urn wyborczych. Wyniki wyborów mają być znane w środę.

Radziecki przemysł hutniczy

rośnie z roku na rok

Moskwa (PAP). Powojenny plan 5-letni nakreślił dla radzieckiego przemysłu hutniczego poważne zadania, których wykonanie umożliwi temu przemysłowi przekroczenie przedwojennego poziomu produkcji o 50 proc.

W końcu 5-latki wytwórczość surówki ma osiągnąć 19,5 miliona ton, stali — 25,4 miliona ton, wyrobów walcowanych — 17,8 miliona ton. W tym celu w okresie 5-letnim ma powstać 45 nowych wielkich pieców hutniczych, 165 pieców martenowskich, 15 pieców bessemerowskich, 90 pieców elektrycznych i 104 walcownie.

Tempo wykonania tych zadań wzrasta z roku na rok. Jeszcze w roku 1946 uruchomiono w Związku Radzieckim 6 wielkich pieców hutniczych, 18 martenów, 9 walcowni i 11 koksowni. Dzięki temu produkcja surówki wzrosła w ciągu roku o 12 proc., stali — o 9 proc., wyrobów walcowanych — o 12 proc.

Rok 1947 przyniósł dalszy wzrost inwestycji i wydajności pracy hutnictwa, co przyczyniło się również do tego, że w pierwszym kwartale bież. roku produkcja surówki była wyższa o dalsze 36 proc., stali — o 41 proc., a wyrobów walcowanych — o 43 proc. w porównaniu z odpowiednim okresem 1947 roku.

Rok bieżący jest decydującym rokiem obecnej 5-latki. W tym roku ma nastąpić jeszcze większe spotęgowanie wytwórczości hutnictwa i uruchomienie znacznie większej ilości obiektów przemysłowych, niż w dwóch ubiegłych latach.

Jak donoszą „Izwiestia", moc wytwórcza nowozbudowanych i uruchamianych obecnie wielkich pieców hutniczych ma być większa 3-krotnie, zaś martenów — 4-krotnie.

Stały nadzór lekarski

Akcja wczasów w przemyśle

Warszawa (PAP). W roku bieżącym skorzysta z wczasów pracowniczych ok. 400 tys. pracowników fizycznych i umysłowych zatrudnionych w przemyśle, w tym ok. 40 tys. górników i 23 tys. hutników.

W celu polepszenia warunków pobytu na wczasach Fundusz Wczasów Pracowniczych opracowuje jednolity program wyżywienia. Jako tereny dla wczasów przewidziane są w br. oprócz nasyconego już Dolnego Śląska — przede wszystkim Mazury oraz Beskid Środkowy.

Zadaniem wczasów pracowniczych jest zorganizowanie racjonalnego wypoczynku dla najszerszych mas pracowniczych zarówno przez odpoczynek doroczny w Domach Wczasów, jak również — co stanowi nowość w roku bież. — przez tzw. wczasy świąteczne. Wczasy świąteczne organizowane będą przez poszczególne Centralne Zarządy Przemysłu, jako imprezy wczasowo - turystyczne, a program ich pozostawiony jest inicjatywie wewnętrznej poszczególnych zakładów pracy.

W roku ubiegłym z akcji wczasów pracowniczych skorzystało 236 tys. osób.

W roku bież. do dyspozycji pracowników jest ok. 660 domów wypoczynkowych. Przemysł przeznaczył w roku bież. na akcję wczasową ok. 350 milionów zł. W br. zorganizowana będzie ponadto akcja leczenia pracowników zagrożonych chorobami zawodowymi, społecznymi i in.

Domy przeznaczone na leczenie zapobiegawcze znajdują się wyłącznie w uzdrowiskach. Czas leczenia uzdrowiskowego nie może być krótszy od 3 — 4 tygodni. Domy mają charakter półsanatoryjny, a dla pracowników tam przebywających zapewniony jest stały nadzór lekarski. Korzystanie z domów leczniczo - wypoczynkowych odbywa się w ramach urlopu wypoczynkowego, który winien być przedłużony zgodnie ze wskazaniami lekarskimi.

Fundusz Wczasów Pracowniczych wśród innych form racjonalnego wykorzystania wczasów stara się jak najszerzej uwzględnić akcję turystyczno - krajoznawczą.

Protestacyjna głodówka więźniów greckich

na wieść o rozstrzelaniu demokratów

Ateny (API). 2.000 patriotów greckich przebywających w więzieniu Averef w Atenach na wieść o rozstrzelaniu grupy demokratów rozpoczęło protestacyjny strajk głodowy rankiem 4 maja. Zdrowie wielu więźniów jest zagrożone, ponieważ już od kilku lat podtrzymują oni swe siły znikomą ilością żywności, otrzymywaną od rodzin. Władze więzienne nie tylko nie dostarczają im niezbędnej żywności do utrzymania się przy życiu, ale również konfiskują paczki żywnościowe, otrzymywane z zewnątrz.

Według wiarogodnych wiadomości, jeden z więźniów zmarł w dniu wczorajszym. Ponieważ więźniom zabroniono widzenia się z rodzinami, wywieszają oni co dzień czarną flagę na znak, że głodówka trwa.

*

Moskwa (PAP). Z Aten donosi agencja Tass, że na wyspie Egine rozstrzelano dalszych 80 uczestników ruchu oporu. 11 spośród nich było skazanych na karę śmierci za czyny w stosunku do zdrajców współpracujących ongiś z hitlerowcami.

Dziennikarze szczecińscy zaproszeni do Brna

Praga (PAP) Według doniesień „Svobodnych Novin", dziennikarze szczecińscy otrzymali zaproszenie z Brna na przybycie w końcu maja do tego miasta celem obserwowania wyborów czechosłowackich.

W czerwcu wyjedzie do Szczecina przewodniczący Krajowej Rady Narodowej w Brnie Switawsky, któremu będzie towarzyszyć szereg przedstawicieli czechosłowackiego świata kulturalnego.

Skrót telegraficzny

Nowy Jork. Jak donosi „New York Times", kilka tysięcy robotników rurociągu naftowego, prowadzącego z Iraku do Morza Śródziemnego ogłosiło strajk. Robotnicy domagają się podwyżki płac i polepszenia warunków pracy.

*

Bukareszt. Rząd rumuński opracowuje projekt ustawy, która przewiduje przejęcie przez państwo lasów, stanowiących własność prywatną.

*

Paryż. W sobotę podpisano w Madrycie nowy układ handlowy między Francją a Hiszpanią frankistowską. Układ ten jest następstwem otwarcia granicy francusko-hiszpańskiej przez rząd francuski.

*

Berlin, Związek zawodowy pracowników sklepowych w Dolnej Saksonii postanowił proklamować strajk, do którego przystąpi prawdopodobnie około 18 tysięcy pracowników.

*

Paryż. Minister spraw wewnętrznych Moch wydał zakaz dalszej publikacji demokratycznego tygodnika emigrantów włoskich „Italia Libera" („Wolne Włochy".

*

Praga. Były właściciel ziemski, hr. Buquoy skazany został na 13 lat ciężkiego więzienia za współpracę z hitlerowcami. Usiłował on przyłączyć swoje nadgraniczne posiadłości do III Rzeszy.

*

Paryż (obsł. wł.). Autobus z 30 pasażerami wracającymi z meczu finałowego o puchar Davisa zderzył się z pociągiem skutek niezamknięcia szlabanu. Cztery osoby zostały zabite, a 12 ciężko rannych. (a)

Wycieczka Polonii amerykańskiej

zatrzymała się w Częstochowie

Częstochowa (tel. wł.). W niedzielę rano przybył do Częstochowy pociąg wiozący wycieczkę 73 Polaków ze Stanów Zjednoczonych i 12 z Kanady. Wycieczka zorganizowana została przez stowarzyszenie „Polonii". Członkowie jej rekrutują się przeważnie ze sfer robotniczych i reprezentują organizacje polskie w Ameryce.

Na czele wycieczki stoją: znany działacz społeczny Kazimierz Niemijski, przewodnicząca wydziału kobiecego stowarzyszenia „Polonia", p. Katarzyna Głuszczak i redaktor czasopisma kanadyjskiego „Kronika Tygodniowa", Stefan Kochmański z Toronto.

Wśród uczestników znajduje się również redaktor wychodzącego w Detroit „Głosu Ludowego" Wacław Seyda. Wycieczka przywiozła dary dla Robotniczego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci. Obejmie ona stałą opiekę nad sierocińcem RTPD w Karpaczu.

Powitanie na dworcu częstochowskim, gdzie zebrali się przedstawiciele władz z prezydentem Wieczorkiem na czele, reprezentanci partii politycznych i organizacji społecznych oraz liczne rzesze publiczności miało charakter niezwykle serdeczny.

Wobec tego, że pociąg przybył do Częstochowy ze znacznym opóźnieniem, goście zmuszeni byli po kilkunastominutowym postoju udać się w dalszą drogę do Krakowa, a następnie do Katowic. Owacyjnie żegnana delegacja opuściła Częstochowę, zapowiadając swój rychły przyjazd w znacznie większej liczbie. (a)

Żydzi odrzucają pośrednictwo

Jerozolima (API).

Wobec propozycji brytyjskiego dowódcy wojskowego w Jafie, dotyczącej pośrednictwa między Żydami i Arabami w sprawie losu miasta po wymarszu wojsk angielskich Żydzi oświadczyli, że pragną pertraktować z Arabami bezpośrednio.

Garnizon brytyjski opuścić ma Jafę w ciągu bieżącego tygodnia.

Londyn (PAP). Z Bagdadu donosi agencja Reutera, że przybyli tam w niedzielę premierzy Syrii i Libanu celem omówienia z regentem Iraku i członkami rządu irackiego spraw „nadzwyczajnej wagi", dotyczących Palestyny.

Wielka katastrofa budowlana

Caen (obsł. wł.). W dniu 8 bm. na przedmieściu Caen na terenie zakładów metalurgicznych Mondeville Colombrile wydarzyła się wielka katastrofa budowlana. W czasie, gdy usuwano powojenne gruzy i złom na jednej z hut zakładów zawaliło się sklepienie hali wysokości 25 metrów, przygniatając robotników. Dotychczas wydobyto spod gruzów 17 trupów i jednego rannego, który zmarł w szpitalu. Przypuszcza się, że liczba ofiar będzie jeszcze większa.

Wspólne interesy

łączą Czechosłowację z Francją

Paryż (PAP). Bawiący na Targach Paryskich minister handlu zagranicznego Czechosłowacji, Gregor, udzielił wywiadu dziennikowi „Ordre". Minister oświadczył m. in.:

„Jesteśmy związani z Francją wieloma wspólnymi interesami. Naszym krajom zależy na tym, aby Niemcy, które nie pozbyły się swej dawnej mentalności, nie uzurpowały sobie praw do uprzywilejowanej pozycji gospodarczej i nie chciały z niej korzystać dla przygotowania nowej agresji.

Sądzimy, że na tych podstawach stosunki gospodarcze pomiędzy obu naszymi krajami **mogą być pogłębione z korzyścią dla obu stron.** Czechosłowacja może wydatnie współpracować z państwami, mającymi inny model gospodarczy, niż jest w naszym kraju".

Bevin pod ochroną policji

Londyn (PAP). Do uzdrowiska nadmorskiego Eastbourne na południowo-wschodnim wybrzeżu Anglii przybył w sobotę minister Bevin z małżonką dla spędzenia tam weekendu.

Policja zastosowała specjalne środki bezpieczeństwa. Wszystkich gości, zbliżających się do apartamentów ministra, badali dokładnie urzędnicy służby bezpieczeństwa.

Poznajmy polskie morze

Znaczenie wczasów nadmorskich

Dwa epokowe wydarzenia zanotował rok 1945 na karcie dziejów Polski: przemianę ustroju społecznego i przeobrażenie charakteru Państwa. Staliśmy się krajem morskim, zostaliśmy powołani do odegrania ważnej roli nad brzegami Bałtyku. Długość granic wybrzeża, wynosząca obecnie 500 km (do roku 1939 posiadaliśmy 140 km, łącznie z półwyspem Helem), stworzyła po raz pierwszy w naszej historii nieznane przedtem warunki dla ekspansji morskiej. Nieznane dlatego, bo posiadając kiedyś, jeszcze za Piastów, ten sam co dziś dostęp do morza, nie potrafiliśmy — a później szlachta nie chciała — prowadzić aktywnej polityki morskiej, wyrzekając się tym samym ogromnych korzyści wypływających z racjonalnie eksploatowanych granic morskich.

W roku 1945 wróciliśmy nad Bałtyk bez tradycji morskich, bez przygotowania do oczekujących nas zadań. Z rozpoczęciem prac nad usuwaniem ogromnych zniszczeń wojennych na szlaku od Elbląga po Szczecin, wyłoniła się równocześnie konieczność zmiany psychiki narodu, konieczność zorganizowania szerokiej akcji propagowania myśli morskiej w Polsce, zainteresowania problemem morskim całego społeczeństwa.

Różne są u nas sposoby popularyzacji morza

Do najmocniejszych należy bezsprzecznie samo pokazanie morza, ułatwienie pobytu nad nim, bezpośrednie skontaktowanie z zagadnieniem na miejscu. Propaganda słowa pisanego, odczyty i manifestacje na zapleczu kraju, np. z okazji Święta Morza nie zdziałają tego, co krótki chociażby pobyt na Wybrzeżu.

Zgoła inaczej przemawia wspaniały żywioł morski do człowieka, inne wrażenie odnosi się, patrząc na nasze porty i intensywną w nich pracę, niż kiedy czyta się lub słucha o tym.

Do roku 1939 pobyt nad polskim morzem był bardzo kosztowną imprezą, na którą pozwolić mogli sobie tylko ludzie zamożni. Masowe wycieczki organizowane przez Ligę Morską, czy Orbis, trwające kilka zaledwie dni, stanowiły wyjątkową okazję zobaczenia morza i zwiedzenia polskich portów. W rezultacie jednak wycieczkowicze małą odnosili korzyść z bardzo krótko trwającego pobytu nad morzem. Wrażeń było wiele, obrazy — pierwszy raz w życiu widziane — przesuwały się szybko przed ich oczami, niby film kręcony w przyspieszonym tempie, obserwacja była pobieżna, nagromadzenie rzeczy ciekawych do oglądania stwarzało chaos, — i z takim wrażeniem powracał okolicznościowy turysta do domu, by podzielić się z innymi wiadomościami o polskim morzu.

Inaczej te sprawy wyglądają — dziś

Wychodząc ze słusznego założenia, że zbliżenie społeczeństwa do morza i ważnych problemów z nim związanych osiąga się najpewniej i najszybciej przez bezpośrednie zapoznanie z nimi, ułatwia się jak najszerszym masom obywateli pobyt nad morzem przez czas dłuższy. Niezależnie od obozów nadmorskich młodzieży, udostępnia się światu pracy miłe spędzenie kilku tygodni na Wybrzeżu. Korzyści są tu dwojakie: odpoczynek i propaganda morza, — propaganda „dawkowana", rozłożona na wiele dni. Wczasowicz wraca znad morza nie tylko wypoczęty i wysportowany, z zasobem nowych sił do pracy, lecz również świadom znaczenia politycznego, gospodarczego i kulturalnego naszych granic nad Bałtykiem.

Przybysze z głębi kraju mają sposobność oglądania nie tylko morza, jako żywiołu w różnych jego przejawach, lecz także poznają codzienną pracę naszych portów, zwiedzają statki i okręty wojenne, zaznajamiają się z zajęciami rybaków, mają możność przekonania się, jak odmienny, niż na zapleczu, charakter posiadają miasta Wybrzeża, i jak różnymi od naszych kategoriami myślą jego mieszkańcy, których morze styka ze światem.

Uczestnicy wczasów nadmorskich

wracają z bogatą wiedzą o polskim morzu, są pozyskani dla sprawy, i stanowią dobrą propagandę morza wśród innych.

Liga Morska liczy dziś w Polsce liczne zastępy członków. W wielu jednak wypadkach są to członkowie „martwi", należący do stowarzyszenia bez głębszego przekonania o ideologii jakiej służą. Zgoła inne byłoby nastawienie członków, gdyby morze poznali.

Jeżeli postulat zbliżenia naszego społeczeństwa do morza ma nie stać się frazesem, sloganem, przebrzmiewającym po Święcie Morza, o ile przeobrażenie psychiki narodu z lądowej na morską ma dokonać się jak najszybciej, akcja wczasów nadmorskich powinna wzmóc się jeszcze. — Jest gdzie kierować ludzi na wypoczynek i po uświadomienie na temat przeobrażenia charakteru naszego Państwa z rolniczego na przemysłowo - morski. Szeroki pas Wybrzeża pomieści z łatwością tych wszystkich, którzy zapragną wyjechać nad morze, by ujrzeć tam, na miejscu wspaniały cud Polski na Bałtykiem, by zobaczyć i zrozumieć, dlaczego jesteśmy krajem morskim. Należy ich do tego zachęcić i dopomóc przez kierowanie na wczasy, właśnie na Wybrzeże. Ci, co widzieli tylko góry, niech pojadą przynajmniej raz nad Bałtyk, tam, gdzie rodzi się nowe, w dziejach nie notowane, oblicze Polski morskiej.

Jest jeszcze wiele poważnych instytucji nie posiadających na Wybrzeżu domów wypoczynkowych dla swych pracowników. Śląsk np., który odgrywa tak ważną rolę w problemie morskim Polski, który najmocniej jest związany z Wybrzeżem i jego najżywotniejszymi zagadnieniami, powinien udostępnić jak największej ilości pracownikom fizycznym i umysłowym pobyt nad morzem w okresie lata. Niech górnik śląski i hutnik ujrzy na Wybrzeżu rezultaty swej codziennej pracy i przekona się naocznie o olbrzymich zasługach, jakie składa przez cały rok dla Polski Morskiej.

Eugeniusz Bryza

W Związku Radzieckim

ODBUDOWA STALINGRADU

Od pierwszej niemal chwili po odrzuceniu wojsk niemieckich od Stalingradu, rozpoczęły się w tym mieście prace nad odbudową. Obecnie oddano już do użytku ponad 900.000 m² powierzchni mieszkalnej i około 1 miliona m² dla przedsiębiorstw przemysłowych. Uruchomiono 72 szkoły, 14 szpitali, 20 ambulatoriów, 111 różnych instytucji dziecięcych, 30 klubów, kilka kin i teatrów. W instytucie medycznym pedagogicznym i mechanizacji rolnictwa odbywają się wykłady.

PŁYWAJĄCE SANATORIUM

Centralne władze związku zawodowego transportu rzecznego w ZSRR zorganizowały sanatorium i dom wypoczynkowy na 2 statkach.

Pływające sanatorium będzie kursować wzdłuż drogi Gorkij — Moskwa — Gorkij — Astrachań i z powrotem. Rejs twać będzie 26 dni.

Statek „Radiszczew", na którym urządzono dom wypoczynkowy, jeździć będzie po rzece Kamie.

Poza tym, trzeci statek, Woroszyłowsk", na którym również urządzono dom wypoczynkowy, pozostanie przez cały sezon w jednej z najpiękniejszych miejscowości nad brzegiem rzeki Ob, w zachodniej Syberii. W ciągu lata odpocznie na nim ponad tysiąc pracowników transportu rzecznego z pobliskich terenów.

INDYWIDUALNE BUDOWNICTWO MIESZKANIOWE W ZSRR

Ostatnio w ZSRR zatwierdzony został plan kredytów dla indywidualnego budownictwa mieszkaniowego. Kredyty w bieżącym roku przewyższą półtorakrotnie zeszłoroczne. W pierwszym rzędzie otrzymają subsydia robotnicy i pracownicy zakładów przemysłu hutniczego, węglowego, kolejarze itd. Poważne sumy przeznaczono dla mieszkańców odbudowujących się po wojnie okręgów RSFSR, Ukrainy i Białorusi. Specjalne kredyty przewidziane są dla repatriowanych Ormian.

Kto właściwie rządzi?

Kolonizatorzy w maskach przyjaciół

Wiedeń, w maju

Wyobraźcie sobie ponurą ulicę wielkiego miasta o zmroku. Od czasu do czasu przez jezdnię przemyka samochód. W oddali słychać turkot tramwaju. Mętnie świecą neonowe reklamy nad kinem i kabaretem. Wieje nudą i obcością.

Na stopniach rozwalonego domu rozlokowała się grupka ludzi w wojskowych mundurach. Mają przy sobie stosy puszek z konserwami. Leniwie przeżuwają gumę i bacznie śledzą każdego przechodnia. Oto ukazuje się młoda dziewczyna. Wojskowi bezczelnie atakują niewiastę, zapraszają ją do opuszczonego domu za cenę... tabliczki czekolady lub puszki konserw.

Zapytacie zapewne, gdzie się to dzieje, w jakim kraju? Otóż — w centrum Europy.

W Wiedniu - stolicy Austrii.

Poprzedzone ogłuszającą fanfarą i szumną reklamą weszło wojsko amerykańskie, aby objąć zarząd przydzielonej im strefy.

Od tego czasu, w dzień i w nocy z cyniczną bezceremonialnością zaczepiają każdą przystojniejszą niewiastę. Gdy nie pomagają namowy i groźby, używają siły.

Drugim sportem uprawianym z przyjemnością przez amerykańskich okupantów są nocne napady na portfele przechodniów, lub urządzanie burd i bijatyk po pijanemu. Wszyscy dobrze wiedzą, że rozlegający się po nocy dziki śpiew „hejbabariba, hejbabariba" niechybnie oznacza zapowiedź bójki.

Amerykańska prasa okupacyjna oraz będąca na jej usługach część prasy austriackiej starannie ukrywają te fakty. Wzruszające scenki z 1945 roku, kiedy żołnierze amerykańscy rozdawali paczki papierosów, tabliczki czekolady, lub wtykali dzieciom kawałki białego chleba, a zjawiający się, jak „deus ex machina" fotoreporter, robił zdjęcia, które opatrywano w napisy: „Ameryka karmi zgłodniały Wiedeń" lub „Ten mały Austriak nigdy jeszcze nie widział białego chleba" — nie powtarzają się już więcej. Nadzieje mieszkańców Wiednia, że zostaną przez Amerykanów nakarmieni, rozwiały się jak sen. Białego chleba jak nie było tak nie ma. Mimo to amerykańska reklama nadal pracuje. Co miesiąc publikuje się sprawozdania z „wysiłków" w kierunku „odbudowy" gospodarki austriackiej.

Względami Amerykanów cieszą się jeszcze wciąż „prześladujący" tzw. D. P., składający się z faszystów, zbiegłych z różnych krajów.

Liczne napady zbrojne, grabieże — główne zajęcie tych ludzi — zatruwają życie spokojnych obywateli. Organizacje robotnicze i parlament na próżno domagają się wysłania tych uciążliwych obywateli, kosztujących kraj dziesiątki milionów szylingów. Wszystko pozostaje po staremu. Mieszkańcy obozów przydają się widocznie Amerykanom.

Amerykanie dużo mówią o swej przychylności dla Austriaków, o „pomocy" i „współczuciu".

Wiadomo, że umowa z Figlem o „gratisowej pomocy finansowej" z 25 czerwca 1947 r i z 2 stycznia 1948 r. uzależnia gospodarkę Austrii i rząd Figla od USA. Imperialistycznym i ekspansywnym dążnościom Ameryki sytuacja taka jest bardzo na rękę.

Czy nie dostatecznie wymowny jest fakt, że w Górnej Austrii i Salzburgu dotychczas funkcjonuje Military Governement, choć od momentu uwolnienia Austrii upłynęło już 2 i pół roku.

Społeczeństwo Górnej Austrii z oburzeniem stwierdza, że władze amerykańskie krępują inicjatywę władz samorządowych. Bez akceptacji „military governement" austriackie władze nie mają prawa powziąć jakiejkolwiek poważniejszej decyzji.

W rzeczywistości wygląda inaczej

Amerykanie opowiadają o tym, że nic nie biorą od Austriaków. Nie zgadza się to z rzeczywistością. Władze okupacyjne otrzymują, najlepsze i najświeższe produkty, oddając wzamian zleżałe konserwy. Miejscowym władzom powiada się: „musimy mieć codziennie dla garnizonu m. Salzburga 30 tysięcy litrów świeżego mleka" — i rozkaz zostaje wykonany bez sprzeciwu. Amerykanów nie wzrusza fakt, że dla dzieci austriackich nie ma mleka. Demonstranci z Bad - Ischl, żądający mleka dla swoich dzieci — sądzeni byli surowo przez trybunał wojskowy w Linzu w stanie... Kalifornia wg. praw obowiązujących.

Wartość frazesów o suwerenności i niezależności Austrii jest już dobrze znane. Zdają oni sobie dokładnie sprawę, co krajowi dają amerykańscy imperialiści. W ciągu 2 i pół lat przekonali się, ile wart jest amerykański bluff.

Kolonizatorami, w maskach przyjaciół i dobroczyńców, opieku nami reakcji — oto czym są w rzeczywistości. — I żadna tania propaganda nie jest w stanie ukryć prawdziwego ich oblicza.

(Bog)

Polska na Międzynarodowej Wystawie w Wenecji

WARSZAWA. (PAP). Jak już donosiliśmy, Polska w tym roku, po raz pierwszy po wojnie, weźmie udział w Międzynarodowej Wystawie Sztuki (tzw. „Biennale") w Wenecji, zajmując własny pawilon.

Pawilon ten jest obecnie remontowany przy czym część kosztów remontu pokrywa rząd włoski.

Dnia 5 bm. wyruszył samolotem do Wenecji transport z eksponatami polskimi. Zawiera on z górą 70 obrazów, a mianowicie — kolekcję prac zmarłego w czasie wojny wybitnego art. malarza T. Czyżewskiego (pochodzącą głównie ze zbiorów Henryka Ładosza), kolekcję obrazów prof. J. Cybisa — nadto rzeźby H. Kuny, K. Dunikowskiego i L. Pugeta oraz tkaniny artystyczne. Zarówno rzeźby jak i tkaniny mają służyć jako elementy dekoracyjne wystawy.

Dział polski na wystawie „Biennale" organizowany jest staraniem Ministerstwa Kultury i Sztuki przez komitet w skład którego wchodzą — kustosz Muzeum Narodowego w Warszawie — dr. Sienkiewicz, konserwator — mg. Z. Kępiński Naczel. Wojsk. Wydz. Kultury i Sztuki w Poznaniu dr. K. Malinowski, K. Winkler — prezes oddziału Zw. Pol. Artystów Plastyków w Krakowie oraz J. Wolff — redaktor czasopisma „Głos Plastyków". Komisarzem wystawy jest prof. Maciej Mostowski, który w najbliższych dniach udaje się do Wenecji.

W ramach tegorocznej „Biennale" otwarta zostanie retrospektywna wystawa malarstwa impresjonistycznego oraz urządzone będą wystawy zbiorowe prac Picassa, Schagalla, Kokoszki, Ronolta, Bragne'a, Moore'a i prawdopodobnie Matisse'a.

Otwarcie wystawy „Biennale" nastąpi w końcu bm.

Alkohol bezwodny

Warszawa. (PAP). Nowowybudowana wytwórnia alkoholu bezwodnego przy cukrowni Chełmża jest pierwszym zakładem przemysłowym, wyrabiającym alkohol bezwodny.

Nowa wytwórnia przerabia melasę z cukrowni okręgu pomorskiego. Ze 100 kg melasy o zawartości około 50 proc. cukru otrzymuje się od 30—32 ltr. spirytusu 100 proc. Zdolność wytwórcza nowego zakładu wynosi 800 litrów na godzinę, w czym 600 ltr. alkoholu bezwodnego i 200 ltr spirytusu spożywczego.

Roczna produkcja na najbliższy okres obliczona jest na 5 mil. ltr.; w przyszłości na 6 mil. ltr. alkoholu bezwodnego. **Produkt ten, będzie przeznaczony głównie na mieszankę napędową.**

O 25 procent więcej

Zniknie deficyt zbóż chlebowych

Wczesna i pogodna wiosna przyśpieszyła w tym roku pracę rolnika. Chodzi o sprawę wielkiej wagi. O zlikwidowanie dokuczliwych i uciążliwych dla naszego bilansu handlowego deficytów zbóż chlebowych.

Powiedziane zostało w artykule 38 Ustawy o Narodowym Planie Gospodarczym, że ogólna powierzchnia zbiorów ma wynieść w r. 1948 w Polsce 13.900 tys. ha, czyli o niespełna milion hektarów więcej, niż w r. 1947.

W planie gospodarczym przewidziano, że przy średnich warunkach klimatycznych globalne zbiory ważniejszych ziemiopłodów winny wynieść: pszenicy — 1200 tys. ton, żyta — 4.750 tys. ton, jęczmienia — 1.100 tys. ton, owsa — 1.700 tys. ton, ziemniaków — 27.800 tys. ton, buraków cukrowych — 3.800 tys. ton. Każda z tych liczb w porównaniu z rokiem ubiegłym oznacza poważny wzrost. W ostatecznym wyniku zaspokoiliśmy zapotrzebowanie kraju i to z dość poważną nadwyżką, zezwalającą nawet na wcale poważny eksport, zwłaszcza ziemniaków i cukru. Natomiast od niedostatku chleba uratowały nas importy zagraniczne, a zwłaszcza dostawy ze Związku Radzieckiego, które zgodnie z zawartymi umowami handlowymi, mają wynieść 500 tys. ton, w większości już zrealizowanych.

Jest rzeczą zrozumiałą, że Plan kładzie nacisk na zagospodarowanie Ziem Odzyskanych. Zniszczenia wsi są tutaj bez porównania większe, a młode osadnictwo nie jest w stanie własnymi siłami uporać się z trudnym zadaniem. I jeśli w r. 1947, na ziemiach dawnych obsiano 87% ziemi ornej, to na Ziemiach Odzyskanych 57,7%. Dlatego nie budzi wątpliwości decyzja, aby 70% wydatków przeznaczonych na rolnictwo wykorzystać na Ziemiach Odzyskanych, aby one w lwiej części korzystały z kredytów na akcję siewną i pomocy w ziarnie siewnym.

Pisząc o tegorocznej akcji siewnej, trzeba również pamiętać, że w roku bież. dzięki staranniejszej uprawie roli i wydatniejszemu zasileniu rolnictwa nawozami sztucznymi (440 tys. ton pod zbiory 1948 r.), spodziewamy się znaczniejszej niż w latach ub. wydajności z hektara. Rok miniony był pod tym względem bardzo niepomyślny.

Oczywiście nie należy pominąć szeregu ubocznych czynników, które mają wpłynąć na zwiększenie tegorocznej produkcji rolnej, jak przewidziana ustawowo pomoc sąsiedzka, współzawodnictwo, pomoc kredytowa dla gospodarstw zniszczonych, przyspieszenie tempa akcji osiedleńczej zarówno na Ziemiach Odzyskanych, jak i ziemiach południowo-wschodnich, wzrost liczby czynnych traktorów do 12.600 sztuk, wydatne zaopatrzenie rolnictwa w maszyny rolnicze, zwiększona obsługa wsi przez agronomów i instruktorów rolnych, usprawnienie pracy majątków państwowych itp.

Jak wynika z przytoczonego wyżej określenia, w średnich warunkach klimatycznych szacunek tegorocznych zbiorów przewidziany został w Narodowym Planie Gospodarczym raczej ostrożnie. Nie spodziewamy się rzeczy nadzwyczajnych. Tym niemniej, biorąc pod uwagę zarówno przebieg jesiennej akcji siewnej, która zakończyła się pełnym wykonaniem planu, pomyślny dla ozimin okres zimowy, jak i zasiewy wiosenne, które nie powinny zawieść, nie ma powodu, aby cel, do którego zmierza w tej chwili rolnictwo polskie tj. zwiększenie wartości produkcji zbóż chlebowych o 25%, miał nie być urzeczywistniony. Zwłaszcza wobec przekonania, że chłop polski zdobędzie się na najwyższy wysiłek, uzasadniony zarówno jego osobistą korzyścią, jak i dobrem całego kraju.

Tych 25% wzrostu wartości produkcji zbóż, to obecnie jedno z zasadniczych zadań naszego życia gospodarczego, które, o ile nie zajdą jakieś nieprzewidziane przeciwności atmosferyczne, musi być wypełnione. (kn.)

Rowery na raty

Bydgoszcz. (PAP). Celem umożliwienia zakupu rowerów najszerszym rzeszom pracowniczym, „Motozbyt" (Centrala Handlowa Przemysłu Motoryzacyjnego), zorganizował sprzedaż rowerów na raty na zbiorowe zamówienia rad zakładowych przy zakładach pracy. Rowery te, w cenie 11.790 zł, sprzedawane są na 9 rat miesięcznych.

Akcja sprzedaży rowerów na raty cieszy się wśród bydgoskiego świata pracy dużym powodzeniem. Obroty działu rowerowego „Motozbytu" wzrosły w kwietniu br. ośmiokrotnie w stosunku do stycznia i osiągnęły wysokość 8 mil. zł. Oddział bydgoski „Motozbytu" sprzedaje średnio miesięcznie około 400 rowerów dla świata pracy.

Kultura-oświata-sztuka

Przegląd czasopism

Wyszedł z druku Nr 2—3 czasopisma naukowego „Myśl współczesna". Numer zawiera artykuły: prof. J. Chałasińskiego „Idea narodu i idea socjalizmu w dziejach Europy nowoczesnej", J. Brun-Bronowicza „Z historii powstania wspólnot narodowych", prof. A. Schaffa „Marksizm a tradycja kultury europejskiej", prof. S. Hessena „Ofensywa dolara w 1947 r." i I. Krońskiej „Rewolucja prawicowa w Atenach". Numer zamykają kroniki i recenzje. Do numeru dołączony jest dodatek, zawierający streszczenie artykułów w języku angielskim.

* * *

Ukazał się Nr 4 miesięcznika „Przegląd Zachodni". Na treść numeru składają się artykuły: H. Barycza „Dziejowe związki Polski z Uniwersytetem Karola w Pradze" (cz. II), A. Grodka „Rozwój kapitalizmu na Górnym Śląsku", A. Klafkowskiego „Statut okupacyjny dla Niemiec". Dział „Współczesna Czechosłowacja" zawiera m. in. interesującą pracę St. Wierczyńskiego n. t. nowych przekładów dzieł Mickiewicza. Dział materiałów, polemiki, korespondencje, oceny i omówienia oraz kronika Niemiec współczesnych uzupełniają treść numeru.

* * *

Nowy (4) numer miesięcznika „Scena i widownia warszawska", wydawanego jako dodatek do programu Miejskich Teatrów Dramatycznych, zawiera artykuły J. W. Gomulickiego „Mochnacki o teatrze", H. Wielowieyskiej „Wieczna Cyganeria", Ł. Lopatyńskiej „Motywy konstrukcyjne w „Chorym z urojenia", J. Kiersta „Felietonista i komediopisarz" i in.

* * *

Wyszedł z druku Nr 2 czasopisma dla nauczycieli „Polonistyka", wydawanego na zlecenie Ministerstwa Oświaty przy współpracy Łódzkiego Oddziału Tow. Literackiego im. A. Mickiewicza. Dział artykułów otwiera rozprawa J. Z. Jakubowskiego n. t. „Materiały do dziejów Młodej Polski". Dział p. t. „Programy i praktyka szkolna" zawiera prace J. Kulczyckiej-Saloni „Poczytność Bolesława Prusa w świetle cyfr", J. Trzynadlowskiego „Analiza nowej poezji w szkole" i in.

* * *

Ukazał się nowy numer (3) „Bibliotekarza", czasopisma, poświęconego sprawom bibliotek i czytelnictwa, wydawanego przez Zw. Bibliotekarzy i Archiwistów Polskich oraz Bibliotekę Publiczną m. Warszawy. Numer zawiera: Uchwałę Rady Państwa w sprawie upowszechnienia książki, wspomnienie, poświęcone Kazimierzowi Piekarskiemu, zasłużonemu uczonemu bibliologii i bibliotekarzowi i in.

Z posiedzenia TPPR

KŁODZKO. (bro) W dniu 6 bm. odbyło się w sali posiedzeń PRN zebranie kłodzkiego Oddziału Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, któremu przewodniczył delegat Zarządu Wojewódzkiego p. J. Kulczycki. Wybrano nowy Zarząd w składzie: prezes — inż. Paszkowski, I. wiceprezes p. Mickiewiczowa, II. wiceprez. prof. Koszeliński, sekretarz p. Zuchowicz oraz skarbnik p. Wyrzykowski.

Zbiórki uliczne na Dom Zjednoczonych Partii, przeprowadzone w dniu 1 maja na terenie pow. kłodzkiego, przyniosły 141.978 zł. i 185 koron, które ofiarowała delegacja czechosłowacka.

Repertuar kin wrocławskich

od dnia 10 do 16 maja

„Śląsk" — Mr. Smith jedzie do Waszyngtonu. „Warszawa" — Oflag 27. „Scala" — Stalowe serca. „Odra" — Mali detektywi. „Polonia" — Skarb tarzana. „Tęcza" — Noc grudniowa. „Fama" — Historia jednego fraka.

dolnośląskich

od 10 do 16 maja

Świdnica — „Gdynia" — W górach Jugosławii.
Świebodzice — „Wolność" — Jasne łany.
Jelenia Góra — „Lot" — Ostatni etap. „Marysienka" — Trzech panów Ludwików. „Tatry" — Błyskawica.
Lubomierz — „Raj" — Konik Garbusek.
Cieplice — „Piast" — Znak Zorro.
Lubań — „Wawel" — Pościg.
Leśna Olszyna — „Wir" — Goal
Karpacz — „Śnieżka" — Pani Miniwer.
Wieniec Zdrój — „Wieniec" — Syrena.
Sulików Zawidów — „Sokół" — Kobieta sama.
Lwówek — „Bajka" — Miłość na lekarstwo.
Kamienna Góra — „Szarotka" — Na tropie zbrodni.
Wałbrzych — „Polonia" — Pirogow.
Nowe Miasto — „Oaza" — Ludzie i myszy.
Biały Kamień — „Zorza" — As wywiadu.
Stary Zdrój — „Apollo" — Nauczycielka wiejska.
Podgórze — „Bałtyk" — Konwój.
Dzierżoniów — „Piast" — Kopciuszek.
Bielawa — „Ludowe" — Dwaj panowie F. „Słowianin" — Nicholaus Nickleby.
Kłodzko — „Warszawa" — Triumf d-ra O'Conora.
Nowa Ruda — „Orzeł", „Piast" — Belita tańczy.
Bolesławiec — „Orzeł" — Ludzie i myszy.
Milicz — „Capitol" — Skarb rodziny Goopi.
Legnica — „Bałtyk" — Pygmalion.

Chcieć — to móc!

Zakłady »Odra« przodują w urządzeniach socjalnych

Nowa Sól (ZAP). Troska o pracownika, o zaspokojenie jego potrzeb duchowych i materialnych jest jednym z obowiązków kierownictwa każdego zakładu przemysłowego. Wszelkie więc usiłowania w tym kierunku ze strony dyrekcji powinny spotkać się z poparciem Rady Zakładowej i partyjnych kół fabrycznych. Stan urządzeń socjalnych w danej fabryce jest miernikiem troski ze strony kierownictwa o swoich pracowników i dowodem harmonijnej współpracy wszystkich wymienionych czynników. W pewnych zakładach przemysłowych wynik tej troski i tej harmonii współpracy wypada negatywnie. W szeregu fabryk nie ma niczego więcej poza świetlicą, rzadko odwiedzaną przez robotników. Często słyszy się że warunki nie pozwalają uruchomić tej czy owej instytucji, że brak lokalu, kierownictwa, pieniędzy itd.

A jednak istnieje szereg zakładów, gdzie także istnieją trudności i gdzie ludzie dobrej woli i pełni inwencji potrafili „wyczarować" wszystko nieomal, czego było potrzeba dla urozmaicenia życia pracownikom. Taki budujący przykład przedstawiają zakłady lniarskie „Odra" w Nowej Soli. Zakłady te, jak wiele innych, przejęte zostały w stanie kompletnej dewastacji, kapitały jakimi rozporządzano przy uruchomieniu fabryki były śmiesznie małe, a na dodatek brakowało rąk do pracy.

Po dwóch latach zakłady idą pełną parą, pracuje tu około 2.000 ludzi, dawnych niewyszkolonych chłopców. Urządzenia socjalne wyglądają imponująco. Jest więc żłóbek na 40 dzieci, gdzie na każde dziecko wydaje się dziennie 158 zł, zapewniając mu wyżywienie. Funkcjonuje przedszkole na 80 dzieci. Ambulatorium fabryczne udziela miesięcznie do 400 porad, a lekarze odbywają około 600 wizyt lekarskich. Zakłady wydają miesięcznie do 70.000 zł na cele opieki lekarskiej.

Ośrodkiem życia kulturalnego jest „Dom Kultury", przy którym funkcjonuje orkiestra posiadająca pierwszorzędnej jakości instrumenty i bogaty repertuar. W bibliotece fabrycznej jest już ponad 1.100 tomów książek, których ilość i jakość wystarcza całkowicie dla potrzeb pracowników. Osobny dział stanowią fabryczne urządzenia socjalno-gospodarcze. Własny majątek ziemski dostarcza jarzyn i owoców dla żłóbka i przedszkola. Ogród fabryczny zaspokaja potrzeby pracowników, dając im jarzyny i owoce. Spółdzielnia przy przeciętnej marży 12 proc. ma obroty miesięczne, przekraczające 4.000.000 zł i rozporządza własną piekarnią oraz masarnią. Ogólne wydatki zakładów na cele socjalne wyniosły w roku ubiegłym 21.000.000 zł. Powie ktoś, że zakłady w Nowej Soli są w specjalnie dobrych warunkach. Nie, po prostu w zakładach „Odra" są ludzie dobrej woli, którzy twierdzą że chcieć to móc.

Inicjatywa SOLK

Popularyzacja prawodawstwa polskiego

Kłodzko (bro). Społeczeństwo pow. kłodzkiego z uznaniem przyjęło szlachetną inicjatywę miejscowego Oddziału SOLK w dziele podniesienia poziomu umysłowego człowieka pracy, które tym razem pójdzie po linii zaznajomienia najszerszych warstw z prawodawstwem Państwa Polskiego.

Koło Ligi Kobiet w Kłodzku weszło już w porozumienie z Komisją Popularyzacji Prawa; sędziowie, adwokaci, prokuratorzy oraz kompetentne członkinie Ligi odwiedzać będą kilka razy w tygodniu zakłady pracy, wygłaszając referaty na tematy prawnicze postępowania sądowego, polityczne i społeczne. W tym celu konieczne jest podanie przez dyrektorów i Rady Zakładowe tematów, które by pracowników najwięcej interesowały.

Jako pierwszy odbędzie się w dniu 14 bm. o godz. 18 w świetlicy SOLK odczyt pod tytułem „Kobieta w nowym prawie polskim".

Wyrażamy nadzieję, że akcja ta spotka się z należytym zrozumieniem zainteresowanych kierownictw zakładów pracy, które pójdą prelegentom jak najdalej na rękę.

Jelenia Góra (js). W dniu 12 bm. rozpoczną się kursy ratowniczo-sanitarne II stopnia zorganizowane przez PCK. Celem kursów jest przeszkolenie w udzielaniu pierwszej pomocy w razie nagłych wypadków przed przybyciem fachowej pomocy. Czas trwania kursu 3—4 tygodni.

Zaniedbania należy usunąć!

Jelenia Góra przed napływem turystów musi zmienić wygląd

Jelenia Góra (js). Prace w dziedzinie skoordynowania turystyki na terenie Karkonoszy w ramach wspólnych wysiłków referatów turystycznych Powiatowej i Miejskiej Rady Narodowej, posunęły się o tyle naprzód, że szereg wniosków w dziedzinie zaprowiantowania, zorganizowania odpowiednich kwater i pomieszczeń, jak również usprawnienia komunikacji kolejowej i autobusowej, (nowy rozkład przewiduje wiele udogodnień w tej dziedzinie) zostały zrealizowane. Wiele jednak jeszcze pozostaje do zrobienia.

W pierwszym rzędzie nic dotychczas nie zrobiono w dziedzinie doprowadzenia do porządku drzewo- i krzewostanu w parkach i ogrodach miejskich. W parkach miejskich pasą się kozy, krowy i konie. W tych samych miejscach bawią się dzieci. Ławki są w stanie godnym pożałowania, cenne okazy krzewów dosłownie objedzone przez wszędobylskie kozy. Papiery, potłuczone butelki, swawola młodzieży bezmyślnie niszczącej kwitnące krzewy i kwietniki — oto obraz podmiejskich terenów, przeznaczonych na spacery i chwile wytchnienia, zarówno dla obywateli miasta, jak i turystów. Dotychczas również nie został wprowadzony system rozlepiania afiszów i zawiadomień na murach miasta. Mimo istnienia specjalnych miejsc i słupów reklamowych, afisze rozlepiane są na terenie miasta we wszystkich miejscach, tylko nie tych, które są na ten cel przeznaczone. Miasto wygląda wskutek tego ohydnie, upstrzone wielokolorowymi plakatami.

Poza tym miasto nie dba nic o rozwój sportu. Dwa najżywotniejsze kluby sportowe w Jeleniej Górze „Zapłon" i OMTUR, od czasu założenia borykają się z finansowymi trudnościami, a nie posiadając oparkanionego boiska, nie mogą liczyć na dochody z organizowanych imprez.

Rejon jeleniogórski w okresie miesięcy letnich spodziewa się ponad 100.000 wczasowiczów, nie licząc indywidualnych turystów oraz obozów harcerskich i kolonii letnich. Problem jest bardzo poważny, gdyż zbliża się powoli termin uroczystości „Tygodnia Karkonoszy" i jubileuszu 840-lecia Jeleniej Góry. Jakkolwiek w mieście dużo się zrobiło, jest jeszcze wiele do zrobienia, o ile Jelenia Góra nie chce stracić turystów, którzy mogą się przenieść na inne tereny, równie piękne, a mniej zaniedbane.

Dolnośląska Izba Skarbowa barometrem życia gospodarczego

Wrocław. Dolnośląska Izba Skarbowa przenosi się do nowego gmachu o 300 pokojach. Będzie to największy gmach skarbowości na terenie Rzeczypospolitej.

Kiedy skarbowość dolnośląska rozpoczynała swą pracę, liczyła wówczas 8 pracowników. Obecnie personel w liczbie 1.500 osób obsługuje 40 urzędów skarbowych, jeden urząd rewizyjny i 35 rejonów kontroli akcyzowej.

Na 15 izb skarbowych, Izba Dolnośląska zajmuje szóste miejsce pod względem wysokości wpływów z podatków bezpośrednich. Ponieważ wpływy z podatków bezpośrednich mają stałą tendencję do dalszego i szybkiego wzrostu, należy się spodziewać, że Izba zajmie wkrótce miejsce piąte, wyprzedzając Izbę Krakowską.

Jeszcze wyższe miejsce zajmuje Dolny Śląsk, bo piąte co do dochodów z podatków pośrednich. Na wysokość tych ostatnich w pierwszym rzędzie wpływają opłaty akcyzowe, pobierane przez skarb od piwa, kwasu octowego, kwasu węglowego, cukru, drożdży, kart do gry oraz sztucznych środków słodzących. Sprawność aparatu kontroli Izby w dziedzinie zwalczania przestępstw akcyzowych wysunęła Dolny Śląsk w tej dziedzinie na drugie miejsce w państwie.

Ostatni pogrzeb

Zakończenie ekshumacji zwłok żołnierzy radzieckich

Wrocław (St) W przeddzień Święta Zwycięstwa, Wrocław uczcił pamięć bohaterów Armii Czerwonej, poległych w walkach o oswobodzenie miasta. Uroczystość sobotnia była zakończeniem ekshumacji zwłok żołnierzy radzieckich, przeprowadzonych samorzutnie przez społeczeństwo wrocławskie, a w szczególności przez pracowników poszczególnych zakładów pracy.

Uroczystości żałobne na Skowroniej Górze w dzielnicy Krzyki były manifestacyjnym pogrzebem ostatniego ekshumowanego żołnierza radzieckiego. Ogółem na cmentarzach wrocławskich spoczywa ponad 400 żołnierzy i oficerów radzieckich.

Na cmentarzu zgromadzili się przedstawiciele władz miejskich z wiceprezydentem Horwathem na czele, delegacje partii politycznych, organizacji społecznych, młodzieżowych, związków zawodowych, kompania honorowa Wojska Polskiego, poczty sztandarowe i liczna publiczność. Reprezentowana była również Armia Czerwona z płk. Tiszkiem na czele. Nad grobem ostatniego ekshumowanego bohatera przemówił wiceprezydent Horwath, podkreślając, że uroczystość ta jest wyrazem pamięci i uczuć wszystkich Polaków w stosunku do żołnierzy sojuszniczej Armii Czerwonej, którzy przelali krew i padli w walkach o polski Wrocław. Uroczystość ta jest również wyrazem uczuć do bratniego narodu i państwa radzieckiego, z którym zawarty sojusz daje jak najlepsze wyniki dla wspólnego dobra.

Przedstawiciel W. P., kpt. Wianecki przedstawił dzieje wspólnych walk z najeźdźcą żołnierza radzieckiego i polskiego, uwypuklając braterstwo broni, jakie zrodziło się na polach bitew. Po przemówieniu przedstawiciela Armii Czerwonej, przy dźwiękach marsza żałobnego, złożono trumnę w mogile, na której spoczęły dziesiątki wieńców i kwiatów, jako symbol pamięci wrocławian o swych bohaterach.

Zasługa jubilata

Wydział medycyny weterynaryjnej

Jubileusz uczonego

Wrocław (st). Świat naukowy Wrocławia uczcił uroczyście jubileusz 75-lecia urodzin wybitnego uczonego z zakresu medycyny weterynaryjnej, prof. dr Zygmunta Markowskiego. W auli „Lepoldina" Uniwersytetu Wrocławskiego zgromadzili się liczni koledzy jubilata, przedstawiciele świata nauki z Wrocławia i innych środowisk uniwersyteckich w kraju oraz młodzież akademicka.

Jako pierwszy przemówił w czasie akademii rektor Uniwersytetu i Politechniki Wrocławskiej, prof. dr Kulczyński, podkreślając zasługi jubilata na polu organizacji wydziału medycyny weterynaryjnej przy Uniwersytecie Wrocławskim. Praca ta była szczególnie trudna, gdyż należało tworzyć wszystko od nowa, za czasów niemieckich bowiem nie istniał tego rodzaju wydział we Wrocławiu.

W imieniu uniwersytetów polskich zabierali głos, dziekan wydziału weterynarii Uniwersytetu Warszawskiego prof. Stefański, b. rektor Uniwersytetu Poznańskiego prof. dr Runge, prof. dr Szwejkowski, prof. dr Kueppe, prof. dr Parnas i inni. Życzenia wybitnemu uczonemu składali również przedstawiciele młodzieży akademickiej polskich uczelni weterynaryjnych. Zebrani studenci urządzili swemu wykładowcy serdeczną owację.

Prof. dr Markowski był długoletnim rektorem Akademii Medycyny Weterynaryjnej we Lwowie, przez pewien czas był dyrektorem departamentu weterynaryjnego Min. Rolnictwa. Po wojnie osiadł na stałe we Wrocławiu.

Z planowania przestrzennego

Nowy podział na gminy

Wałbrzych (sar). W związku z programem Min. Rolnictwa i Reform Rolnych, który przewiduje przebudowę ustroju rolnego w 16 powiatach województwa wrocławskiego, organa planowania przestrzennego przystąpiły do sporządzenia wytycznych dla wykonania przez władze ziemskie terenowych planów zagospodarowania. Ażeby ten program w pełni był wykonany, przy zabezpieczeniu interesów państwowych, samorządowych i społecznych — niezbędna jest współpraca wszystkich władz i organów publicznych, zainteresowanych tą sprawą.

Etapem w realizacji tych zamierzeń jest odbyta ostatnio pod przewodnictwem starosty Stefana Kozłowskiego konferencja przedstawicieli gmin i urzędów z kierownictwem Biura Planowania.

Kier. Biura inż. Markiewicz poinformował zebranych, jakie tereny należy wyłączać, ponieważ **powinno się przewidzieć na szereg lat naprzód, jakie drogi będą budowane, gdzie mają powstać szkoły, ośrodki zdrowia, domy ludowe, świetlice, fabryki i ośrodki robotnicze. Dla rolnictwa należy ustalić rejony rolnicze i hodowlane, na terenach turystycznych rozplanować odpowiednie urządzenia itd. W ten sposób opracowany plan daje władzom, które powołane są do dysponowania gruntami i do nadania kierunku gospodarce rolnej — mocne podstawy.**

W planie przewidziano nowy podział na gminy. W skład wielkiego Wałbrzycha weszłyby miasta: Biały Kamień i Sobięcin, Rusinowa i Poniatów oraz przemysłowa część Szczecinka z Piaskową Górą. Nowe ośrodki gminne przewidziano w Solicach Zdroju, Boguszowie (Boguszów miasto i gmina), **Mieroszowie, Głuszycy i Jugowicach** (po połączeniu gminy Walim i Jedlina Zdrój).

Przewidując rozszerzenie sieci szkolnictwa o 50 %, wytypowano ośrodki szkolne. Taka ilość szkół będzie potrzebna w przyszłości. Dzieci w wieku szkolnym stanowią w powiecie 6 %, podczas gdy stosunek ten powinien wynosić 18 %. Uwzględniono również przedszkola, których jest na razie bardzo mało, nie zapominając o boiskach sportowych dla szkół.

Kronika Jeleniej Góry

Jelenia Góra (js). Na terenie Jeleniej Góry rozpoczął swe prace przygotowawcze specjalny referat planowania przestrzennego, którego celem jest zebranie, uzgodnienie i opracowanie techniczne wniosków do programu zagospodarowania obszarów, przebudowy ustroju rolnego w zakresie osadnictwa na obszarze Ziem Odzyskanych, w oparciu o otrzymane dane i materiały inwentaryzacyjne oraz wytyczne Regionalnej Dyrekcji Planowania Przestrzennego.

Jelenia Góra (js). Związek Uczestników Walki Zbrojnej otrzymał odpowiedź na depeszę, którą przesłał na ręce posła nadzwyczajnego rządu demokratycznej Grecji w Warszawie. W zakończeniu poseł Wasos Georgiew pisze: „Wyrażam Wam tą drogą w imieniu walczącego o wolność narodu greckiego uznanie i podziękowanie za to wszystko, co już robicie i co jeszcze zrobicie, aby przyśpieszyć zwycięstwo sił demokratycznych w Grecji".

Jelenia Góra. W tych dniach do miejscowego oddziału PCK zgłosiła się niewiasta z trzyletnią córeczką i oświadczyła, że przybyła z Wałbrzycha na rozprawę sądową i prosiła o pozwolenie zatrzymania się. Personel PCK chętnie przychylił się do prośby nieznanej kobiety. W pół godziny potem kobieta ta urodziła dziecko płci żeńskiej. Matkę i niemowlę umieszczono w szpitalu miejskim.

Prace Zarządu Nieruchomości Miejskich w Jeleniej Górze

JELENIA GÓRA. (js) Zarząd Nieruchomości Miejskich w Jeleniej Górze jako instytucja autonomiczna, rozpoczął swoją działalność już w roku 1946. Praca Zarządu była w pierwszej fazie wykonania planów niezwykle utrudniona. Brak odpowiednich funduszów nie pozwalał na prowadzenie właściwych inwestycji w domach, a nieruchomości nie inwestowane przez dłuższy czas przedstawiały obraz wielkiej dewastacji. Z.N.M. w bież. roku przystąpił ze wzmożoną energią do prac remontowych i w stosunku do zeszłego roku poczynił kolosalne postępy. Wystarczy nadmienić, że podczas gdy wydatki na zabezpieczenie i remonty domów w roku 1946 wynosiły 984.500 zł., w roku 1947 — 5.755.853 zł., to na rok 1948 preliminowano około 24.000.000 zł., a w budżecie dodatkowym ponad 32.000.000 zł.

W ostatnim okresie sprawozdawczym prace wykonane przez miejscowy Z. N. M. przedstawiają się imponująco i jest nadzieja, że rok bieżący przyniesie dalszą poprawę stanu nieruchomości miejskich, tak pod względem bezpieczeństwa jak i wygody. Na kanalizację i wodociągi (remonty) wydano ponad 2 i pół miliona zł., na dachy i rynny 2.188.858 zł., centralne ogrzewanie — ponad 600.000 zł., przy czym drugie tyle wydano na instalacje gazowe, przebudowę pieców, usuwanie napisów niemieckich, oświetlenia klatek schodowych, szklenie oraz budowę nowych płotów. Prace te wykonywały firmy prywatne. Niezależnie od tego Z. N. M. we własnym zakresie wykonał za sumę 759.782 zł., szereg różnych prac i drobnych remontów, napraw dachów, wodociągów, kanalizacji i in.

O nowe placówki RTPD

Wałbrzych (sar). Wałbrzyski Oddział RTPD projektuje poszerzenie sieci placówek wychowawczo-opiekuńczych dla dzieci powiatu wałbrzyskiego. Wiele instytucji i szereg ludzi dobrej woli spieszy ochotnie z pomocą Towarzystwu, spełniającemu tak doniosłą rolę. Są to jednak dochody niestałe. Na liście stałych fundatorów brak na razie jeszcze terenowych Rad Narodowych, z wyjątkiem PRN i MRN Wałbrzycha.

Gospodarka papierem drukarskim

Warszawa. W celu racjonalnego rozdziału papieru do druku oraz użycia tego papieru w sposób najbardziej odpowiadający potrzebom społecznym, kulturalnym i oświatowym, rząd wydał dekret, regulujący gospodarkę papierem drukarskim.

Użycie do druku jakiegokolwiek papieru wymaga zezwolenia właściwej władzy i zobowiązuje do wykorzystania papieru w sposób określony w zezwoleniu. Bez zezwolenia właściwej władzy nie wolno nabywać, ani zbywać papieru drukarskiego, a każdy posiadacz tego papieru obowiązany jest przedkładać władzom wykazy remanentów posiadanego papieru do druku oraz udokumentowane wykazy zużycia tego papieru.

Naruszenie postanowień dekretu o gospodarce papierem drukarskim będzie surowo karane przez powiatowe władze administracji ogólnej.

Prezes Rady Ministrów w porozumieniu z zainteresowanymi ministrami określi w drodze rozporządzenia władze właściwe do udzielania zezwoleń na nabywanie i zużywanie papieru drukarskiego oraz ustali tryb postępowania i nadzoru gospodarki papierem drukarskim.

Nowa obniżka cen w ZSRR

Wzrost zdolności nabywczej rubla

Moskwa w kwietniu.

Od 10 kwietnia w Związku Radzieckim na podstawie uchwały Rady Ministrów ZSRR znów obniżono jednolite państwowe ceny detaliczne na szereg towarów przemysłowych i żywnościowych. O 10 procent obniżono ceny samochodów, maszyn do szycia, radioodbiorników, aparatów fotograficznych, lornetek, wyrobów perfumeryjnych i kosmetycznych, papierosów i czarnego kawioru. Na akordeony i zegarki kieszonkowe i ręczne obniżono ceny o 12 procent. Motocykle, rowery, wyroby z masy plastycznej, czerwony kawior, likiery, wódki, wina i piwo potaniały o 20 procent.

Z prawa kupna przedmiotów, na które obniżono ceny, korzystają szerokie masy pracowników. W ten sposób państwo radzieckie znów podnosi realną płacę zarobkową ludzi pracy i zdolność nabywczą rubla.

Na przestrzeni ostatnich czterech miesięcy jest to już druga znaczna obniżka cen w Związku Radzieckim. W grudniu 1947 roku została przeprowadzona reforma walutowa oraz zniesiono kartki na towary żywnościowe. Jednocześnie wprowadzono jednolite obniżone państwowe detaliczne ceny. W wyniku tego masy pracujące Związku Radzieckiego zyskują w ciągu bieżącego roku z górą 57 miliardów rubli.

Zniesienie kartkowego systemu zaopatrzenia i przerowadzenie reformy walutowej wpłynęło dodatnio na całe życie gospodarcze kraju. *Zwiększyło się tempo odbudowy i rozwoju gospodarki narodowej.* Życie stało się łatwiejsze, ludność zaczęła się lepiej odżywiać. Reforma pieniężna i obniżka cen dodały bodźca do wysiłku w celu podniesienia wydajności pracy.

Nowa obniżka cen jest wynikiem dalszych postępów Związku Radzieckiego w dziele odbudowy i rozwoju gospodarki narodowej. *W 1947 roku produkcja przemysłowa w ZSRR zwiększyła się o 22 procent w porównaniu z 1946 rokiem.* Najważniejsze gałęzie przemysłu socjalistycznego pomyślnie wykonały plan pierwszego kwartału bieżącego roku. W porównaniu z tymże okresem 1947 roku znacznie zwiększyło się wytapianie metalu, wytwarzanie energii elektrycznej, wydobycie węgla i nafty, produkcja chemikalii, samochodów, traktorów, obrabiarek, lokomotyw, wagonów i maszyn rolniczych. Szybko rozwija się przemysł lekki i spożywczy. Tak np. przemysł włókienniczy wyprodukował w ciągu pierwszych trzech miesięcy 1948 roku o 44 procent więcej tkanin bawełnianych, zaś o 47 procent więcej tkanin lnianych, jedwabnych niż w pierwszym kwartale ubiegłebo roku. Przemysł spożywczy zwiększył produkcję olejów roślinnych o 51 procent, cukru rafinowanego o 54 procent, wyrobów cukierniczych o 61 procent, konserw o 81 procent itd.

Tak szybkie zwiększenie produkcji doprowadziło do znacznego ożywienia obrotu towarowego w kraju. Np. w Rosyjskiej Federacji obrót towarowy wzrósł w lutym o 12 procent, w marcu zaś o 35,3 procent w porównaniu ze styczniem bieżącego roku.

Jak wiadomo, w okresie drugiej wojny światowej gospodarka narodowa Związku Radzieckiego poniosła znacznie większe straty niż gospodarka wszystkich innych walczący krajów. *Niemniej jednak Związek Radziecki pierwszy zniósł system kartkowy i już po raz drugi obniża ceny.* Stało się to możliwem dzięki sukcesom powojennego pokojowego rozwoju gospodarki radzieckiej, dzięki zaletom systemu państwowego i planowej gospodarce socjalistycznej.

Sukcesy Związku Radzieckiego zarysowują się szczególnie wyraźnie na tle upadku gospodarczego, przeżywanego przez kraje kapitalistyczne, gdzie produkcja bądź to obniża się, bądź stoi na miejscu, gdzie wzrasta drożyzna i zmiejszają się normy zaopatrzenia. (a)

Nagroda Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk

Poznań (PAP). W Poznaniu odbyło się nadzwyczajne posiedzenie Prezydium Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, na którym dokonano podziału nagród pieniężnych za najwybitniejsze publikacje jakie ukazały się w ramach wydawnictwa PTPN w roku 1947.

Nagrodę w wysokości 50 tys. zł przyznano pośmiertnie profesorowi Oswaldowi Balzerowi (do rąk wdowy po autorze) za pracę pt. „Statuty Kazimierza Wielkiego". Nagrodę w tej samej wysokości profesorowi Adamowi Skałkowskiemu za trzytomowe dzieło pt. „Aleksander Wielopolski".

Migawki ze Śląska

Dwa kłopoty Olkusza

Prastary Sławków (mieszczanie sławkowscy twierdzą, że jest starszy od Krakowa) nie ma lekarza. Jest tylko felczer, który leczy mieszkańców na wszystkie choroby. Sławków nie ma również oddziału Ubezpieczalni Społecznej, ani też Ośrodka Zdrowia. Na lżejsze dolegliwości felczer pomoże, a jak coś poważniejszego, to trzeba jechać do Olkusza, oddalonego o 15 km. I jakoś w Sławkowie ludzie mniej umierają... A dla lekarza jest już nawet przygotowane mieszkanie.

Drugą bolączką Sławkowa, to brak odpowiedniego budynku dla szkoły powszechnej. 935 dzieci uczy się na zmianę w prywatnym, nie odpowiednim budynku, oraz w budynku Fundacji Dobroczynnej, przeznaczonym dla starców.

Projekt budowy szkoły w Sławkowie powstał chyba przed 20 laty i kto wie, czy na papierze nie doczeka się 25-letniego jubileuszu. Chyba, że nowy Komitet Budowy Szkoły weźmie się energicznie do pracy. W kasie jest już półtora miliona zł. ze sprzedaży nieruchomości gminnej, miejscowa Spółdzielnia Spożywców przeznaczyła na ten cel pół miliona zł. Może więc szkoła będzie! (k.)

Nowe nazwy ulic

Rada Miejska w Jeleniej Górze wyłoniła specjalną komisję, która opracowała już projekt zmian nazw wielu ulic, jak np. Kącik, Goździkowa, Nowa Wieś, Przedświt, czy Wynalazców.

Ze względu jednak na to, że przemianowanie tylu ulic w jednej fazie byłoby rzeczą niezwykle utrudnioną i nie zawsze właściwą, zmiany te będą wprowadzone „ratami" po 20 ulic. Pierwsza taka rata została zatwierdzona i w najbliższych dniach zostanie podana do publicznej wiadomości. Są to ulice:

Ulica Dewajtis na Bolesława Limanowskiego, Filatelistów na Janusza Korczaka, Goździkowa na Jarosława Dąbrowskiego, Kącik na Marcelego Nowotki, Kozia na Tomasza Nocznickiego, Mleczna Droga na Stanisława Moniuszki, Nowa Wieś na Władysława Orkana, Pijarska na Bohaterów Getta, Polskich Męczenników na Mieczysława Niedziałkowskiego, ul. Powstańców na Powstańców Śląskich, Przedświt na ul. Łużycką, Strzelecka na 22 Lipca, Szpacza na gen. Józefa Bema, Wynalazców na Wacława Łukasiewicza, ul. Bartka Zwycięzcy na Ludwika Waryńskiego, Demokratów na dra Stanisława Więckowskiego, Pańska na gen. Władysława Sikorskiego, Zamkowa na ul. Podwale, Aleja Obrońców na Al. gen. Karola Swierczewskiego. (js.)

Świętochłowice - przodują

W ramach „Święta Oświaty" w Świętochłowicach dn. 4 bm. przedstawiciele władz powiatowych i miejskich przekazali urządzenia radiowe ośmiu szkołom. Tego samego dnia nastąpiło otwarcie czytelni i biblioteki miejskiej, liczącej 4000 tomów. Na podkreślenie zasługuje stanowisko Zarządu Miasta Świętochłowic i Miejskiej Rady Narodowej, które preliminowały 2 miliony zł na zakup książek. Drugą bibliotekę i czytelnię otwarto 3 maja w Janowie. Akcja zbiórkowa, przeprowadzona przez młodzież, dała b. dobre wyniki. M. in. w Gliwicach w ciągu pierwszych 2 dni zebrano 100 tys. zł, w Będzinie 80 tys. zł, zaś w całym powiecie będzińskim około 300 tys. zł.

Z sali koncertowej w Katowicach

Koncert orkiestralny Polskiego Radia

M. Spissak — E. Umińska — G. Fitelberg

Chlubnie już znane za granicą nazwisko utalentowanego kompozytora polskiego Michała Spissaka, od r. 1937 stale zamieszkującego w Paryżu, staje się także coraz bardziej popularne i w kraju. Na Śląsku nazwisko to powinno szczególny oddźwięk obudzić, M. Spissak bowiem urodził się (w r. 1914) tu w Zagłębiu, w Dąbrowie Górniczej, a studia muzyczne odbył w Konserwatorium Katowickim, kontynuując je następnie u N. Boulangera w Paryżu.

Spośród szeregu dzieł Spissaka wykonywanych i nagrywanych na płytach za granicą, największą sławę zdobył polskiemu kompozytorowi jego *Koncert na fagot*, wykonany po raz pierwszy na Międzynar. Festiwalu Muz.. Współcz. w ub. r. w Kopenhadze, a następnie w ciągu tego samego roku grywany w Paryżu, dwukrotnie w Pradze i w Szwajcarii. Poza tym często wykonywana bywa jego *Toccata, Suita, Aubade* i kilkakrotnie wykonany w Polsce *Koncert na dwa fortepiany*.

Oczywiście wymienione tu kompozycje nie wyczerpują długiej już listy dzieł Spissaka. Rok ubiegły powiększył ją o trzy nowe utwory, są nimi: *Hymn na chór i orkiestrę, Koncert fortepianowy i Symphonie concertante*. Prawykonanie tej ostatniej, odbyło się osatnio w Katowicach przez Wielką Ork. Symf. Pol. Radia, oczywiście pod dyr. Grzegorza Fitelberga — chrzestnego ojca wszystkich najwybitniejszych z ostatniego 40-lecia dzieł kompozytorów polskich.

Symphonie concertante Spissaka niczym nie przypomina IV Symfonii Szymanowskiego, noszącej taki sam tytuł. Nazwę „concertante" zawdzięcza symfonia Spissaka koncertującemu charakterowi grup instrumentalnych, wciąż innych, nie jak w koncercie, gdzie dominuje jeden instrument i nawet nie jak w concerto grosso, gdzie koncertuje stale ta sama grupa instrumentów. Nadto u Spissaka „koncertują" między sobą, przez wybitne skontrastowanie i zarazem dopełnianie się wzajemne, poszczególne ogniwa symfonii. Ilością i starodawnymi nazwami ogniw: Intrada, Recitativ, Ricercare, Intermezzo i Simfonia — zbliża się Symphonie concertante do wspomniane go Concerto grosso, lub dawnej suity, najodpowiedniejszą wszakże nazwą dla tej kompozycji jest użyta przez Spissaka nazwa symfonji.

Co jest uderzające w Symphonie concertante, to jej odrębna oryginalność pomysłu, struktury, myśli muzycznych, instrumentacji. Wszystko to łącznie z prostotą, jasnością, zwięzłością i z ekonomiką w używaniu akcesorii muzycznych, tworzy styl, tworzy język własny, nie powtarzany za nikim i u niego nie spotykany.

Sądząc jedynie tylko na podstawie Symphonie concertante, dzieła niewątpliwie wielkiego talentu, które jest także świadectwem dojrzałości twórcy, władającego już po mistrzowsku środkami muzycznej wypowiedzi — z nazwiskiem Spissaka, muzyka polska może łączyć jak najpoważniejsze i największe nadzieje.

Drugim ewenementem wieczoru i sezonu, było wykonanie I Koncertu skrzypcowego K. Szymanowskiego przez znakomitą skrzypaczkę polską Eugenię Umińską. Koncertu Szymanowskiego, tej wspaniałej, ekstatycznej, wielkiej pieśni miłości słuchało się w wyk. Umińskiej i Fitelberga od początku do końca z zapartym tchem, z zachwytem, nie oddzielając wykonawców od muzyki i nie analizując wrażeń.

Tłumacząc doskonałość odtworzenia dzieła przez Fitelberga i Umińską należy pamiętać, że Grzegorz Fitelberg należał do najbliższych przyjaciół Szymanowskiego, że z nim razem przed każdym prawykonaniem wszystkich dzieł symfonicznych Szymanowskiego studiował i omawiał szczegóły interpretacyjne, że jest więc z jednej strony najbardziej autorytatywnym przedstawicielem tradycji, z drugiej zaś jest wciąż — jeżeli chodzi o sztukę dyrygencką i temperament odtwórczy — młodzieńczy i świeży, daleki od jakiegokolwiek schematyzmu czy rutyny, zawsze bezpośredni i głęboko przeżywający. Również i E. Umińska należy, obok nie żyjących już B. Hubermana i P. Kochańskiego, do najznakomitszych odtwórców koncertów skrzypcowych Szymanowskiego.

Trzecim wydarzeniem tego niezwykłego koncertu było wykonanie pod batutą G. Fitelberga V Symfonii Beethovena, wykonanie, pozostawiające słuchaczy pod kolosalnym i niezapomnianym wrażeniem potęgi i wielkości ducha twórczego Beethovena. Na tak wstrząsającą i wielką koncepcję odtwórczą zdobyć się mógł jedynie wielki artysta. Lwi pazur Fitelberga widoczny tu był dla wszystkich, którzy wszak V-tą Beethovena słyszeli już w swoim życiu po wielekroć.

Dodać tu wypada na chwałę orkiestry radiowej, że okazała się instrumentem dorównującym techniką wykonawczą wyżynie interpretacyjnej sztuki Fitelberga. Odnosi się to również do znakomitego wykonania symfonii Spissaka jak i koncertu Szymanowskiego. Czystość i precyzja — dwie podstawowe cechy dobrego wykonania są już w Ork. Symf. Pol. Radia rzeczywistością osiągalną. Koncert był transmitowany do Budapesztu i Paryża.

M. Józef Michałowski

Panneaux dekoracyjne
w Centrali Żelaza i Stali

Główna sala konferencyjna w budynku Centrali Żelaza i Stali w Katowicach przy ul. Wita Stwosza 7 zyskała oryginalną ozdobę w postaci imponujących czterech panneaux, wykonanych przez art. mal. prof. Stanisława Gilewskiego. Obrazy te przedstawiają przodowników pracy i wybijających się na czoło robotników huty Baildon. Są to wszystko postacie portretowe wielkości około trzymetrowej, oddane na czerwonym tle z wspaniałym rozmachem i daleko posuniętą precyzją. Mają kształty posągów, jednak nie reprezentują wcale jakiejś sztucznej monumentalności, lecz stanowią prawdziwe studium portretowe, i to pomimo swego charakteru dekoracyjnego.

Najlepiej daje się to zauważyć w ujęciu twarzy i rąk, odtworzonych ze specjalną wnikliwością.

Jeśli chodzi o stronę techniczną, to owe panneaux są malowane olejem na dykcie, złożonej z trzech części, sklejonych następnie i szlifowanych. Całość została włączona w blejtramy.

Co się tyczy samej pracy artystycznej, to niewątpliwie nie była to praca łatwa i twórca musiał w nią włożyć sporo niecodziennego wysiłku. Ukończone jednak dzieło uwieńczyło sowicie ów trud.

Spod pędzla artysty mają wyjść w niedalekiej przyszłości dwa dalsze tego rodzaju panneaux, tak że gmach Centrali Żelaza i Stali będzie posiadał ich razem aż sześć.

Na marginesie wypada tutaj zaznaczyć, że każdy człowiek interesujący się zagadnieniami artystycznymi w Polsce musi powitać inicjatywę owej instytucji przemysłowej w kierunku popierania sztuk plastycznych w tej właśnie bardzo szczęśliwej formie, z jak najwyższym uznaniem.

B. S.

Zjazd absolwentów

Mysłowice. Komitet Organizacyjny Zjazdu Koleżeńskiego Absolwentów z r. 1938 Państwowego Gimnazjum im. T. Kościuszki w Mysłowicach zaprasza wszystkich absolwentów z tego roku na Zjazd, który odbędzie się 30 maja br. w Mysłowicach. Komitet prosi Absolwentów o podanie miejsca zamieszkania pod adresem: ks. Kapołka, Gimnazjum Mysłowice.

W trosce o ludzi pracy
Reforma ubezpieczeń społecznych

Warszawa. Jesteśmy w przededniu poważnej reformy ubezpieczeń społecznych w Polsce. Powołana przez ministra pracy i opieki społecznej, pod przewodnictwem mgr. J. Piotrowskiego, specjalna komisja dla przeprowadzenia reformy ubezpieczeń społecznych składa się z przedstawicieli nauki, reprezentantów związków zawodowych i delegatów zainteresowanych urzędów. Komisja ta opracowała projekt nowej ustawy, który po uzyskaniu aprobaty rządu zostanie przesłany do Sejmu i jeszcze w tym roku może wejść w życie.

Obecny system ubezpieczeń społecznych, nie odpowiada potrzebom mas pracujących. Toteż komisja, po przepracowaniu materiałów, jakie zebrała w drodze ankiety, zaproponowała zasadnicze zmiany w naszym systemie ubezpieczeń społecznych.

Reformy zmierzają do upowszechnienia ubezpieczeń społecznych, przez objęcie jak najszerszych warstw ludności pracującej w Polsce aż po drobnych wytwórców włącznie.

Druga ważna zmiana, to ujednolicenie struktury organizacyjnej. Ma być stworzona jedna centralna instytucja ubezpieczeniowa dla wszystkich rodzajów ubezpieczeń, której aparat terenowy pokrywać się będzie z podziałem administracyjnym państwa. Ta nowa centralna instytucja ubezpieczeniowa przejmie m. in. kompetencje ZUS-u, Ubezpieczalni Społecznej i Państwowego Funduszu Emerytalnego. Do niej należeć będzie wypłata emerytur państwowych, samorządowych, P. K. P., społecznych itp.

Projekt przewiduje ujednolicenie rent i zmierza do zapewnienia każdemu człowiekowi pracy, który wyszedł z czynnego procesu produkcji, minimum egzystencji. Ma być ustalona jedna, zasadnicza renta dla wszystkich, z dodatkami za wysługę lat, za długą pracę w jednym zakładzie, dla przodowników pracy i za owocną działalność społeczną.

Ustawa projektowana przewiduje jednolitą, opłacaną całkowicie przez pracodawcę, składkę dla wszystkich rodzajów ubezpieczeń społecznych. W ustalonej (procentem zarobków) składce mieścić się będą wszystkie rodzaje ubezpieczeń, co uprości administrację tak ubezpieczeń, jak i przemysłu.

Szczególnie ważne są zmiany na korzyść ubezpieczonych. Nowy system przewiduje, że Ubezpieczalnia ma się zaopiekować człowiekiem aż do całkowitego przywrócenia mu zdolności do pracy. Ubezpieczony będzie miał prawo leczyć się do 26 tygodni, lecz i po tym terminie nie traci żadnych uprawnień. Jeśli nie odzyskał zdolności do pracy, automatycznie przechodzi na czasową rentę z możliwością dalszego leczenia się aż do chwili odzyskania zdolności do pracy lub przejścia na rentę stałą.

Natomiast projektowana ustawa przewiduje zniesienie ubezpieczeń na wypadek bezrobocia, a fundusze z tego działu przeznaczone będą na fachowe szkolenie, gdyż jest to najracjonalniejsza forma zapobiegania bezrobociu, które przede wszystkim grozi siłom niewykwalifikowanym.

Powszechność, jednolitość i trwałość systemu ubezpieczeniowego — oto cechy charakterystyczne reformy, która będzie przedmiotem szczegółowych rozważań na jesiennej sesji sejmowej.

Jarzyn będzie pod dostatkiem
Eksport truskawek i malin

Warszawa (SAP). Jeśli w najbliższych dniach spadnie w kraju deszcz, będziemy mieli znakomite urodzaje na młode warzywa — informuje przedstawiciela SAP przewodniczący Polskiego Związku Ogrodniczego, ob. Girdwoyn. Perspektywy są doskonałe, fala przymrozków wyrządziła bowiem niewielkie szkody w jarzynach, osłabiła tylko kapustę i pomidory, które nieco przyżółkły. Jesteśmy tak dobrej myśli co do zbiorów, że już przygotowujemy się do eksportu, zwłaszcza cebuli.

Na zakontraktowanych 1.500 ha wyprodukujemy 15 tys. ton cebuli, którą wraz z 10 tys. cebuli, zakupionej na wolnym rynku, wyeksportujemy do Anglii. Będzie to eksport pięć razy większy niż w ub. roku. Eksportować będziemy również pulpę, tj. owoce w beczkach, zakonserwowane na krótko kwasem siarkowym. Głównie pójdą do Anglii truskawki, maliny i czarne porzeczki, których urodzaj powinien być bardzo dobry.

Dochodzą nas często skargi na wygórowane ceny rzodkiewek, sałaty i innych nowalijek. Ceny są dlatego wysokie, że jarzyny te pochodzą ze szklarni i inspektów, ale lada dzień, bo już 15 maja będziemy mieli gruntowe i wtedy ceny wszytkich młodych jarzyn spadną na łeb, na szyję.

O zapasy starych jarzyn nie potrzebujemy się martwić, starczy ich do nowych zbiorów. Kapusty jest nawet za dużo.

Odczyty dla fachowców

Katowice. Zarząd Oddziału Śląsko-Dąbrowskiego Naczelnej Organizacji Technicznej w Polsce zawiadamia, że 12 bm. o ogdz. 17, w sali Instytutu Naukowo - Badawczego Przem. Węglowego, Katowice, ul. Stawowa 19, zostaną wygłoszone odczyty: 1. inż. Feliksa Olszaka — „Wrażenia z hutnictwa w USA". i 2. inż. Zygmunta Butlera — „Nowoczesne górnictwo węglowe w USA". Wstęp wolny. Uprasza się o liczne przybycie.

Słuchamy radia

Wtorek, 11 maja

5.58 Sygnał i zapowiedź stacji. 6.00 Sygnał i „Kiedy ranne". 6.05 Gimnastyka. 6.15 Wiadomości. 6.20 „Zegarynka". 6.50 Program. 7.00 Sygnał czasu i dziennik. 7.15 „Zegarynka". 8.20 Informacje. 8.25 Skrzynka PCK. 8.35 Odcinek powieści. 8.50 „Odmiany warzyw UNRRA w ogrodzie przydomowym". 9.00 Program. 9.05 Muzyka. 9.20 Lekcja języka czeskiego. 11.57 Sygnał i hejnał. 12.04 Dziennik. 12.25 Koncert. 12.50 „Ubezpieczenie zwierząt domowych". 13.00 koncert. 13.20 Koncert życzeń. 13.40 Koncert reklamowy. 14.00 Brahms — Sonata 14.30 Audycja dla dzieci. 14.50 Komunikaty. 15,00 Informacje. 15.15 Artykuł aktualny. 15.25 Lekcja języka czeskiego. 15.40 Muzyka. 15.45 Audycja literacka. 16.00 Dziennik. 16.20 Kącik szachistów. 16.25 Pogadanka rybacka. 16.35 Skrzynka techniczna. 16.45 Muzyka. 17.05 „Krosienka". 17.45 „Pascal". 18.00 Mozaika muzyczna. 18.45 Odcinek powieści. 19.00 „Dzieło Marii Curie-Skłodowskiej". 19.15 Koncert symfoniczny. W przerwie — dziennik. 21.15 „Propaganda rewelacyjna w r. 1848". 2125 „Wiosenne melodie". 22.00 Koncert. 22.45 Program. 22.50 Muzyka. 23.00 Dziennik. 23.15 Program. 23.30 Hymn i zakończenie audycyj.

SPORT

Polak pierwszy na mecie w Warszawie
Porywający finisz Wrzesińskiego

Warszawa (tel.) Końcowy etap wyścigu kolarskiego Praga — Warszawa prowadził z Kielc do Warszawy przez Radom i wynosił 187 km. Zakończył się on wspaniałym zwycięstwem kolarzy polskich, a przede wszystkim Wrzesińskiego, który w porywającym stylu przybył pierwszy na metę, znajdującą się na stadionie Wojska Polskiego.

Jeszcze w bramie stadionu Wrzesiński znajdował się o 10 metrów za prowadzącym Czechem i dopiero wspaniałym finiszem na drugim wirażu bieżni stadionu wyprzedził Czecha i wpadł pierwszy na metę. Za obu tymi kolarzami wpadła na metę grupa złożona z 20 kolarzy.

Wrzesiński wygrał już jeden etap w wyścigu Praga — Warszawa, a mianowicie z Brna do Žlina.

Ogólna klasyfikacja po wszystkich etapach wyścigu Praga — Warszawa przedstawia się następująco: drużynowo — 1) Polska I czas 108.16,56,6, 2) Rumunia 108.38,11,4, 3) Czechosłowacja I, 4) Czechosłowacja II, 5) Bulgaria, 6) Polska II. Indywidualnie: 1) Zoric (Jugosławia) 35.53,16,2, 2) Krejcu (Czechosłowacja) 35.58,38,6 3) Kapiak (Polska), 4) Peric (Czechosłowacja), 5) Wrzesiński (Polska).

Bratysława — Zagłębie 7:1 (2:0)

Sosnowiec. Na boisku RKU w Sosnowcu rozegrane zostało w ub. niedzielę międzynarodowe zawody piłkarskie pomiędzy reprezentacją Zagłębia a Bratysławą.

Mecz ten zakończył się wielką niespodzianką w postaci wysokiej porażki drużyny miejscowych, która zagrała bardzo słabo w liniach defensywnych.

Bramki dla Bratysławy zdobyli: Szymański, Klimec i Szubert po dwie oraz Marko 1; dla miejscowych Król.

Jugosławia — Polska 5:3

Paryż. W dniu wczorajszym rozpoczęły się rozgrywki piłkarskie w ramach igrzysk sportowych, organizowanych przez francuskie związki zawodowe.

W Lyonie reprezentacja zw. zaw. Polski przegrała z Jugosławią 3:5.

W Sallaumines Belgia zremisowała z Francją 4:4.

Polonia Bytom gromi Garbarnię
4:1 (0:0)

Bytom. Po zwycięstwie nad Garbarnią Polonia bytomska opuściła zagrożoną strefę, a nawet wydźwignęła się do czoła tabeli ligowej. Trzeba przyznać, że było to zwycięstwo w całej pełni zasłużone, uzyskane po pięknej walce i napawające otuchą licznych zwolenników tego klubu. Okazało się przy tym, że należy się liczyć w Lidze Państwowej z niespodziankami, które, zwłaszcza uczestnikom konkursu „Zgadnij kto wygra" przysparza wiele kłopotów. Wydaje nam się, że w większości wypadków stawiano na przegraną Polonii, a już co najmniej na remis.

Polonia udowodniła w tym meczu, iż stosuje system WM, gra zespołowo, dba o kondycje graczy i chce pamiętać o kardynalnej zasadzie: do przodu! Już do przerwy gospodarze powinni byli prowadzić w stosunku 2:0. Jeżeli tak nie było, to tylko z powodu pecha, który prześladował napastników Polonii. Nie można zresztą pomijać faktu, iż w pierwszej części gry Jakubik był zawsze na miejscu, czym podkreślał należną mu famę najlepszego bramkarza Krakowa. Niestety, po przerwie, kiedy obraz gry zmienił się całkowicie, kiedy Poloniści przystąpili do generalnego ataku, ten sam Jakubik, niezawodny i pewny w chwytach, stracił głowę, po strzeleniu mu drugiej bramki i osamotniony wobec równie chaotycznej gry własnych obrońców puścił dalsze dwie bramki.

Nie obiążajmy zanadto konta bramkarza, przyznajmy natomiast, że atak Polonii zagrał po przerwie tak żywiołowo, iż załamały się linie krakowskiej defensywy i trzeba było dopiero, aby stan meczu brzmiał 4:0, by gracze Garbarni zaczęli sobie zdawać sprawę, iż grozi im katastrofalna klęska. Dopiero wtedy padła honorowa bramka dla Garbarni.

ŁKS — Legia 3:0 (1:0)

Łódź. (tel.) Ubiegłej niedzieli odbył się na stadionie ŁKS w Łodzi oczekiwany z wielkim zainteresowaniem mecz piłki nożnej pomiędzy ŁKS-em i Legią. Mecz zakończył się zasłużonym zwycięstwem ŁKS-u w stosunku 3:0 (1:0).

Po rozpoczęciu gry wydawało się, że i tym razem łodzianie opuszczą boisko jako drużyna pokonana. W 15 minucie gry pada pierwsza bramka z podania Łącza do Janeczka i ten strzela wprost do bramki. Legia rozpoczyna atak, nie uzyskuje jednak wyrównania, dzięki Szczurzyńskiemu, który łapie wszystkie strzały.

Po przerwie widać przemęczenie u graczy Legii, tak, że ŁKS staje się wkrótce panem boiska. Już w pierwszych minutach gry następuje przymusowa przerwa z powodu pęknięcia piłki. W 28 minucie ŁKS, grając w dalszym ciągu dobrze, zdobywa drugą bramkę z podania Barana, którą strzela Janeczek. Gra staje się chwilami brutalna. W 7 minut później strzał karny z powodu sfaulowania Janeczka przez Wachsmana zamienia Baran na trzecią bramkę.

Tarnovia — Wisła 2:1 (1:1)

Tarnów (tel.). Mecz wywołał olbrzymie zainteresowanie. Wisła wystąpiła w nieco zmienionym składzie. Kierownictwo Tarnovii również poczyniło pewne zmiany w swej drużynie. Najlepiej z drużyny Tarnovii spisał się bramkarz Rychliński, a w obronie interweniował skutecznie Pirych I i niezawodny Barwiński.

Atak Tarnovii grał początkowo chaotycznie. W 6 minucie dla Wisły pierwszą bramkę zdobywa Gracz. Dalsze akcje Wisły likwiduje obrona Tarnovii. Wyrównującą bramkę zdobywa dla Tarnovii Straik główką. Po przerwie gracze Wisły są wyraźnie zmęczeni, a gospodarze rozgrywają się na dobre.

W 12 minucie po przerwie w zamieszaniu podbramkowym Roik III zdobywa drugą bramkę, której sędzia nie uznaje. Zwycięska bramka dla Tarnovii pada ze strzału Roika III w róg.

Warta — Widzew 3:2 (2:0)

Poznań (tel.) Spotkanie Warta Poznań — Widzew zakończyło się zwycięstwem Warty w stosunku 3:2 (2:0). Warta zagrała b. słabo, brak jej było jakiegokolwiek systemu, tak że nawet najbardziej zacięci kibice Warty, zrozpaczeni grą swych populów, dopingowali ambitnie grających gości.

Dwie bramki dla Warty strzelił do przerwy Kaźmierczak. Po zmianie pól trzecią bramkę uzyskuje Skrzypniok. Goście pragną za wszelką cenę uzyskać przynajmniej honorową bramkę i udaje im się to w 16 minucie przez Gbyla. W 31 minucie drugi punkt dla Widzewa zdobywa Fornalczyk. Stosunek rogów 5:4. Sędziował p. Fromczyk z Tarnowa.

Ruch	5	10	18:5
AKS	5	8	13:7
Legia	6	8	12:8
Cracovia	5	8	11:8
Polonia Byt.	6	7	12:14
Tarnovia	6	6	9:12
Warta	6	6	11:15
Wisła	6	5	15:9
Garbarnia	6	5	7:7
Polonia W-wa	6	5	16:17
Rymer	6	4	11:14
Z. Z. K.	5	3	8:10
Ł. K. S.	6	3	11:17
Widzew	6	2	9:19

Kielas zwycięża w Lublinie
w biegu na przełaj o mistrzostwo Polski

Lublin (pb). Odbyty w Lublinie bieg na przełaj o mistrzostwo Polski zgromadził na starcie 16 zawodników z Kielasem, najlepszym długodystansowcem Polski, na czele. Bieg, jak było do przewidzenia, wygrał prowadząc prawie od startu do mety na trasie 7 km Kielas (ZWM Zryw Gdańsk) w czasie 26,40,2 min., 2. Dzwonkowski (Zryw Włocławek) 27,19,4 min., 3. Biernat (Wisła) Kraków) 27.28,8 min., 4. Czajkowski (Syrena Warszawa), 5. Kramek (Lublinianka), 6. Ruszlecki (Zryw Warszawa), 7. Gancarz (Cracovia), 8. Michoń Bolesław (Lublin), 9. Smigielski (Legia Warszawa), 10. Witkowski (Czarni Radomsko).

Urban (Wisła Kraków) został zdyskwalifikowany za skrócenie trasy.

Nie zjawili się w ogóle na starcie z bardziej znanych zawodników: Boniecki (Gdańsk) i Wierkiewicz (Warta Poznań). Publiczności zebrało się na trasie ponad 5000 osób.

Wzrost produkcji zapałek

Warszawa. Produkcja zapałek w Polsce stale wzrasta. Na kwiecień projektowano wyprodukować 18.370 skrzyń, zawierających każda po 240 tys. zapałek, wykonano natomiast w tym miesiącu 19.625 skrzyń, czyli przekroczono plan o 6 proc.

Należy przypomnieć, że w marcu planowano wyprodukowanie 16.409 skrzyń, a wykonano aż 18.248, natomiast w I kwartale r. b., zamiast projektowanych 47.832 skrzyń, wykonano 51.479 skrzyń. Zwiększona produkcja umożliwi unieruchomienie w sezonie letnim na przeciąg od 10 dni do 2 tyg. poszczególnych fabryk w celu dokonania niezbędnych remontów i reparacji.

Rynek nasz jest już do tego stopnia nasycony zapałkami, że możemy myśleć o eksporcie tego artykułu. Badania nad możliwościami eksportowymi naszych zapałek prowadzi firma „Dal". Przypomnieć należy, iż przed wojną eksportowaliśmy z powodzeniem zapałki na Bliski i Daleki Wschód.

Odpowiedzi Redakcji

M. Rutkiewicz, Kielce. — Fabryki mebli na Dolnym Śląsku znajdują się w Gryfogórze, Olszynie, Świdnicy i Szarocinie (podajemy tylko największe). Przy korespondencji z nimi wystarczy podać adres: Fabryka Mebli w... (miejscowość).

Listonosze na pewno znajdą ich adresy w swoich rejonach.

J. Letocha, Radzionków. — 1) Zakład dentystyczny jest lokalem użytkowym, a nie mieszkalnym i dlatego użytkownik tego lokalu powinien płacić od niego czynsz osobno i to obliczony według takiej wysokości, jaka jest przyjęta przy sklepach, fryzjerniach, zakładach fotograficznych itp. 2) O ile lokal który Pan nazywa przedpokojem jest jako taki zapisany w planach katastralnych domu, a stanowi przejście z sieni do pokoi mieszkalnych lokatora, nie wlicza się go do powierzchni mieszkalnej tak samo jak się nie wlicza łazienki, śpiżarki itd. 3) Lokatorowi nie wolno przeprowadzać samowolnie w mieszkaniu i w ogóle w lokalach przez niego użytkowanych takich zmian, jak usuwanie wzgl. przebudowa stałych części budowli bez wiedzy i zgody gospodarza, a w niektórych wypadkach także bez zgody Policji Budowlanej. Lokatora, który samowolnie zburzył piec można przez doniesienie o tym Policji Budowlanej zmusić do rekonstrukcji rozwalonego pieca, przy czym ta ostatnia może mu jeszcze wymierzyć karę za niestosowanie się do przepisów. 4)Lokatorzy nie są zobowiązani do płacenia ubezpieczenia nieruchomości od ognia, ale mogą zrobić dobrowolnie, biorąc wzgląd na obecne niskie czynsze.

J. Wargocka, Tarn. Góry. — Repatrianci osiedleni na ziemiach dawnych (używamy tego terminu dla odróżnienia od Ziem Odzyskanych) którzy zostawili za Bugiem nieruchomości własne, mogą się ubiegać o rekompensatę w obecnym miejscu swego zamieszkania, w postaci przydziału nieruchomości uznanych za poniemieckie. W powiecie tarnogórskim nieruchomości takich było niewiele i prawdopodobnie już wszystkie zostały przydzielane. A może by Pani rozpoczęła starania na Ziemiach Odzyskanych? Tam, zwłaszcza w woj. szczecińskim jest jeszcze duża liczba częściowo zniszczonych, a niekiedy nawet bardzo mało uszkodzonych nieruchomości do wzięcia. Banki udzielają repatriantom pożyczek na odbudowę, na bardzo dogodnych warunkach.

M. Lubecki, Chorzów. — Towarzystwo Burs i Stypendiów mieści się w Katowicach przy ul. Jagiellońskiej 23, w gmachu Kuratorium.

Redaguje: Kolegium Redakcyjne *Redakcja*, Katowice, ul. Młyńska 9, tel. 308-73, 305-73, 555-33, 311-34 Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Przyjmowanie stron między godziną 11—78 codziennie. *Administracja Wydawnictw:* Katowice, ul. Młyńska 9, tel. 301-69. Prenumerata miesięczna z odbiorem na miejscu w Katowicach 120 zł — z przesyłką poczt. 135 zł — z odnoszeniem do domu 170 zł. PKO Katowice III-4950. *Dział Ogłoszeń:* Katowice ul. 3 Maja 12, tel. 308-74 — PKO Katowice III-4830 — Za dział ogłoszeń redakcja nie bierze odpowiedzialności. Wydawca: „CZYTELNIK". Katowice, ulica 3 Maja 12.
Druk: *Drukarnia Nr. 9*, Sp. Wyd. „Czytelnik", Katowice, ul. 3 Maja 12. tel. 310-59.
R 30530